

Sygn. akt II Ca 1331/16

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska (spr.)

Sędziowie: SO Anna Kulczewska - Garcia

SO Tomasz Żak

Protokolant: st.sekr.sąd. Monika Kwitowska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 24 marca 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku T. B.

przy uczestnictwie A. B.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 25 maja 2016 r.

sygn. akt I Ns 17/15

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

- 1) w punkcie I. podpunkt 1) wyeliminować z opisu wierzytelności tam wymienionej wartość 271.500 zł;
- 2) w punkcie I. uchylić podpunkt 2);
- 3) w punkcie II. dokonać podziału majątku wspólnego wnioskodawcy T. B. oraz uczestniczki postępowania A. B. w ten sposób, że:
 - a) przyznać wnioskodawcy i uczestniczce postępowania po połowie wierzytelność wskazaną w punkcie I. podpunkt 1) postanowienia,
 - b) przyznać wnioskodawcy przedmioty majątkowe wymienione w punkcie I. podpunkty od 3) do 35) postanowienia,
 - 1) w punkcie III. w ten sposób, że tytułem dopłaty zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 8.405,50 (osiem tysięcy czterysta pięć złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie;

I. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

II. kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie faktycznie poniesionym.

Anna Kulczewska-Garcia Małgorzata Wiśniewska Tomasz Żak

UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. B. wniósł o ustalenie, że w skład majątku wspólnego jego oraz uczestniczki postępowania A. B. wchodzi ruchomości wymienione w jego wniosku. Wnioskodawca wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, aby przyznać mu ruchomości wymienione w punktach od 19) do 35) wniosku, a uczestniczce postępowania przedmioty wymienione od punktu 1) do 18) wniosku, a także o zasądzenie od uczestniczki postępowania na jego rzecz kosztów postępowania.

Uczestniczka postępowania A. B. w odpowiedzi na wniosek żądała ustalenia, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania wchodzi przedmioty wskazane we wniosku o podział majątku wspólnego oraz samochód O. (...) o numerze rejestracyjnym (...)i wierzytelność przysługująca wnioskodawcy i uczestniczce z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości położoną w C. przy ul. (...), zabudowaną domem jednorodzinny, stanowiącą własność E. i H. B. (1)– rodziców wnioskodawcy. Uczestniczka postępowania domagała się, by ruchomości i kwotę uzyskaną ze sprzedaży samochodu O. (...) przyznać na własność wnioskodawcy, a ww. wierzytelność przyznać stronom po połowie bez określania jej wartości. Wniosła nadto o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kwoty 10.510 złotych tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, a także kwoty 5.136,04 złotych tytułem spłaty przez uczestniczkę postępowania po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej rat dwóch kredytów zaciągniętych w trakcie trwania małżeństwa na majątek wspólny.

W toku postępowania wnioskodawca kwestionował, aby strony w trakcie trwania związku małżeńskiego wzniosły budynek mieszkalny i zakupiły samochód marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Według wnioskodawcy, dom mieli wybudować jego rodzice z własnych środków, a samochód stanowił własność jego babci B. S.. Kwestionował też roszczenie uczestniczki postępowania o zwrot spłaconych po ustaniu wspólności kredytów, podnosząc, że nie posiadał wiedzy o tych kredytach. Wnioskodawca nie zgadzał się też na to, aby przyznać mu wszystkie ruchomości stanowiące majątek wspólny.

Postanowieniem z dnia 25 maja 2016 r., wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w C. w punkcie I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy T. B. oraz uczestniczki postępowania A. B. wchodzi:

- 1) wierzytelność o zwrot nakładów budowlanych o wartości 271.500 złotych poczynionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania z majątku wspólnego na nieruchomość, oznaczoną jako działka nr(...) o powierzchni 0,0569 ha, położonej w C., ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w C. o numerze (...), której właścicielami są H. B. (1) oraz E. B. na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej,
- 2) wierzytelność o zwrot nakładu o wartości 10.100 złotych poczynionego przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania z majątku wspólnego na nabycie przez B. S. samochodu O. (...),
- 3) meblościanka (...)o wartości 606 złotych,
- 4) ława o wartości 68 złotych,
- 5) kanapa rozkładana (...) o wartości 146 złotych,
- 6) telewizor (...)o wartości 196 złotych,
- 7) odtwarzacz (...)o wartości 32 złotych,

- 8) kuchenka mikrofalowa (...)o wartości 108 złotych,
- 9) wyposażenie pokoju dziecięcego, składające się z: biurka, tapczanu, komody, szafy, regału i półki wiszącej o łącznej wartości 989 złotych,
- 10) wieszak stojący na odzież o wartości 56 złotych,
- 11) fotel bujany o wartości 94 złotych,
- 12) aparat fotograficzny (...)o wartości 119 złotych,
- 13) pralka automatyczna (...)o wartości 92 złotych,
- 14) odkurzacz (...)o wartości 88 złotych,
- 15) czajnik elektryczny (...)o wartości 6 złotych,
- 16) ekspres do kawy (...) o wartości 19 złotych,
- 17) robot kuchenny o wartości 55 złotych,
- 18) frytkownica o wartości 37 złotych,
- 19) żelazko (...) o wartości 30 złotych,
- 20) deska do prasowania o wartości 15 złotych,
- 21) stół i osiem krzeseł o łącznej wartości 1.057 złotych,
- 22) szafka na buty z lustrem o wartości 55 złotych,
- 23) telewizor kineskopowy (...)o wartości 53 złotych,
- 24) kuchenka gazowa (...)o wartości 190 złotych,
- 25) lodówka Z. o wartości 184 złotych,
- 26) zestaw mebli kuchennych, składający się z: regału, ciągu szafek wiszących, ciągu szafek stojących, o wartości 139 złotych,
- 27) odtwarzacz DVD (...)o wartości 34 złotych,
- 28) regał biurowy i szafka o łącznej wartości 89 złotych,
- 29) biurko o wartości 56 złotych,
- 30) zestaw komputerowy wraz z drukarką (...)o wartości 336 złotych,
- 31) kamera (...)o wartości 259 złotych,
- 32) zestaw mebli w sypialni, składający się z: łóżka z materacem, komody i dwóch szafek nocnych, o wartości 716 złotych,
- 33) zmywarka (...)o wartości 460 złotych,
- 34) meble łazienkowe, składające się z: szafki umywalkowej, kosza na bieliznę, lustra, o wartości 327 złotych,

35) kabina prysznicowa bez wartości.

W punkcie II. postanowienia Sąd dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy T. B. oraz uczestniczki postępowania A. B. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy T. B. wszystkie przedmioty majątkowe wymienione w punkcie I. sentencji postanowienia. W punkcie III. zasądził od wnioskodawcy T. B. na rzecz uczestniczki postępowania A. B. kwotę 144.155,50 złotych tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, zastrzegając, że kwota ta będzie płatna w dwóch ratach: pierwsza rata w wysokości 24.155,50 złotych płatna w terminie miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia, natomiast druga rata w wysokości 120.000 złotych płatna w terminie dwóch lat od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia. W punkcie IV. Sąd zasądził od uczestniczki postępowania A. B. na rzecz wnioskodawcy T. B. kwotę 20.699,33 złotych tytułem spłaconych przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej długów związanych z majątkiem wspólnym wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.298,33 złotych od dnia 29 marca 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie roszczenia uboczne wnioskodawcy oddalił (punkt V.). W punkcie VI. Sąd zasądził od wnioskodawcy T. B. na rzecz uczestniczki postępowania A. B. kwotę 2.568,02 złotych tytułem długu spłaconego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej związanego z majątkiem wspólnym. W punktach VII. i VIII. Sąd oddalił wnioski wnioskodawcy i uczestniczki o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania. W punkcie IX. nieuiszczonymi wydatkami sądowymi Sąd obciążył strony po połowie i z tego tytułu nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w C. od wnioskodawcy i uczestniczki kwoty po 3.700,22 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca T. B. oraz uczestniczka postępowania A. B. związek małżeński zawarli 20 lipca 2002 roku. Nie zawierali umowy małżeńskiej majątkowej. Wyrokiem z 23 maja 2011 roku Sąd Okręgowy w P. rozwiązał małżeństwo stron. Wyrok ten uprawomocnił się dnia 29 września 2011 roku.

H. B. (1) oraz E. B. są właścicielami na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 0,0569 ha, położonej w C., ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w C. o numerze (...). Na długo przed zawarciem związku małżeńskiego przez wnioskodawcę H. B. (1) podjął decyzję o wzniesieniu na tej nieruchomości budynku w zabudowie bliźniaczej. W listopadzie 1999 roku rozpoczęły się prace budowlane, które trwały do kwietnia 2001 roku, po czym prace przerwano. Do tego czasu wykonano: wykopy pod fundamenty, ławy fundamentowe, ściany fundamentowe do wysokości izolacji poziomej, przyłącze wodnokanalizacyjne oraz energetyczne. Ojciec wnioskodawcy zgromadził też część materiału budowlanego do dalszej budowy w postaci suporexu.

Wnioskodawca wraz z uczestniczką postępowania po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali w C. przy ulicy (...) w wynajętym lokalu. Już podczas zaręczyn stron ojciec wnioskodawcy powiedział, że jest w posiadaniu działki budowlanej na ulicy (...) w C. i że jeśli strony chcą, to mogą się tam budować. Około 2006 roku strony, za przyzwoleniem rodziców wnioskodawcy, podjęły decyzję o wybudowaniu dla siebie pozostałej części budynku. W tym samym roku rozpoczęły się prace budowlane.

W czasie gdy strony podjęły decyzję o budowę, ojciec wnioskodawcy powiedział, że mogą wykorzystać zgromadzony na działce materiał w postaci pustaków suporex. Nie wystarczyły one na wykonanie dwóch kondygnacji nadziemnych i strony zakupiły pozostałą część materiału na te kondygnacje, w tym pełną cegłę ceramiczną oraz ceramiczne pustaki szczelinowe.

Budowę zajmował się głównie wnioskodawca, który swoje decyzje konsultował z uczestniczką postępowania. To oni decydowali o każdym elemencie budowy i dochodami z majątku wspólnego pokrywali koszty z tym związane.

Prace związane ze stawianiem dwóch kondygnacji ścian wykonywał A. R. wraz ze swoimi pracownikami na zlecenie H. B. (1), którego znał jako geodetę i nieraz spotykał na placach budowlanych. Umówił się z ojcem wnioskodawcy

na zapłatę za poszczególną kondygnację. H. B. (1) poinformował, że jedna część zabudowy bliźniaczej ma być dla wnioskodawcy, a druga dla drugiego syna.

Po zgłoszeniu się przez A. R. po zapłatę za wykonanie parteru, H. B. (1) oświadczył, że za parter zapłaci jego syn i ma budować dalej. Następnie A. R. wybudował poddasze. Zadzzwonił do H. B. (1), który powtórzył, wcześniejsze stanowisko co do sposobu płatności. A. R. czekał dwa tygodnie i ponownie zwrócił się do H. B. (1) o zapłatę, a ten przekazał mu numer telefonu do wnioskodawcy i dodał, że syn pracuje w firmie (...). Następnie A. R. próbował się w sprawie należnej mu zapłaty telefonicznie skontaktować z wnioskodawcą, ale bezskutecznie. W związku z brakiem możliwości uzyskania należnej zapłaty A. R. zwrócił się do adwokata W. S., który wezwał do zapłaty H. B. (1). W krótkim czasie A. R. otrzymał pieniądze na wskazane w wezwaniu. Pieniądze te pochodziły z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania.

Co do źródeł finansowania przez strony części nadziemnej budynku mieszkalnego, wyjątek stanowiło wykonanie dachu. Ojciec wnioskodawcy powiedział stronom, że jeśli one wykonają te dwie kondygnacje, to on „zasponsoruje” dach. Pokrycie dachu wybierał wnioskodawca wraz z uczestniczką postępowania, natomiast za materiał na dach i wszystkie prace z nim związane płacił ojciec wnioskodawcy. Następnie zostały wykonane prace instalacyjne i wykończeniowe wewnątrz budynku.

Dnia 12 marca 2008 roku uczestniczka postępowania za wiedzą i zgodą wnioskodawcy zaciągnęła kredyt w Banku (...) w wysokości 11.500 złotych z przeznaczeniem na zakup i montaż drzwi, ościeżnic i paneli. Po potrąceniu prowizji za udzielenie kredytu oraz opłaty za udostępnienie ubezpieczenia kredytodawca wypłacił uczestniczkę postępowania kwotę 10.000 złotych.

Strony do nowo wybudowanego budynku mieszkalnego wprowadziły się 8 grudnia 2008 roku. Wówczas wewnątrz były schody betonowe bez barierek. Zleciły wykonanie schodów drewnianych. Ponieważ zabrakło na to pieniędzy, uczestniczka postępowania dnia 29 grudnia 2008 roku zaciągnęła kredyt w Banku (...) w wysokości 5.625 złotych. Po potrąceniu kwoty 625 złotych z tytułu prowizji za udzielenie kredytu oraz opłaty za udostępnienie ubezpieczenia kredytodawca wypłacił uczestniczkę postępowania kwotę 5.000 złotych, która została przeznaczona na wykonanie schodów. Uczestniczka po 29 września 2011 roku na poczet spłaty obu wyżej wymienionych kredytów uiszczyła kwotę 5.136,04 złotych. Wnioskodawca w tej spłacie nie partycypował.

Budynek mieszkalny wzniesiony przez strony na nieruchomości rodziców wnioskodawcy nie został dokończony. W celu zakończenia jego budowy należałoby: wykonać posadzki w pomieszczeniu gospodarczym oraz w kotłowni w przyziemiu budynku, wykonać posadzki i barierki tarasu od strony ogrodu, wyburzyć i wykonać nowe schody wejściowe, wykonać posadzki i barierki tarasu przy wejściu do budynku od strony frontowej, montaż parapetów zewnętrznych, wykonać tynk cienkowarstwowy na całej elewacji budynku, wykonać ocieplenie dachu, pomalować ściany i sufity, wykonać tynki kominów na poddaszu.

Wartość nakładów budowlanych dokonanych przez strony w postaci wzniesienia części nadziemnej budynku mieszkalnego na nieruchomości stanowiącej własność T. i E. B. wyniosła 271.500 złotych.

W trakcie procesu budowlanego wnioskodawca kilka razy zawiózł G. H. (matkę uczestniczki) na nieruchomość przy ulicy (...), pokazując jej postępy prac na budowie.

Wnioskodawca oraz uczestniczka postępowania posiadali środki na wykonanie części nadziemnej budynku mieszkalnego. Wnioskodawca w latach 2005-2011 pracował w firmie (...). Ponadto prowadził PUB (...) w C. przy ulicy (...). W weekendy obsługiwał dyskotekę M., a także kluby w P. oraz w C.. W sezonie letnim prowadził ogródki piwne w C.. Jako didżej obsługiwał też odpłatnie imprezy okolicznościowe. Uczestniczka postępowania po zawarciu związku małżeńskiego nie pracowała. Pracę podjęła w marcu 2006 roku i osiągała dochód w wysokości najniższego wynagrodzenia. Na imieninach G. H. (matki uczestniczki postępowania), w trakcie rozmowy na temat budowy

prowadzonej przez strony, H. B. (1), nie kryjąc podziwu dla przedsiębiorczości syna, żartobliwie zapytał G. H.: „Mam nadzieję, że T. nie pierze brudnych pieniędzy, bo tak szybko idzie budowa”.

W 2006 roku strony podjęły decyzję o zakupie samochodu. Miał to być samochód kombi, żeby służył wnioskodawcy do przewożenia sprzętu nagłaśniającego.

Z uwagi na to, iż w stosunku do wnioskodawcy toczyły się postępowania egzekucyjne, strony ustaliły, że samochód zostanie kupiony na babcię wnioskodawcy B. S., która w 2006 roku miała 77 lat. W listopadzie 2006 roku wnioskodawca sprowadził z Niemiec samochód O. (...) o nr nadwozia (...). Umowa jego zbycia została podpisana przez B. S. jako kupującą i na nią ten pojazd został zarejestrowany. Został on zakupiony za środki pochodzące z majątku wspólnego stron. W umowie wskazano cenę 100 Euro, która nie odpowiadała rzeczywistej cenie.

W dniu 30 lipca 2011 roku wnioskodawca, działając w imieniu B. S., zbył ten pojazd S. C.. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zatrzymał dla siebie. Samochód ten wyposażony był w kierownicę z regulacją wysokości, ale nie posiadał komputera pokładowego i oryginalnego radia, a także wewnątrz nie było wykończony drewnem. Silnik był sprawny, a jedynie wymagał naprawy układu zasilania silnika w paliwo i wymienić należało sprężarkę układu klimatyzacji. Koszt tych napraw nie był wielki. W dacie zbycia tego pojazdu przez wnioskodawcę jego wartość wyniosła 10.100 złotych.

W skład ruchomego majątku wspólnego stron wchodzi:

- 1) meblościanka (...) o wartości 606 złotych,
- 2) ława o wartości 68 złotych,
- 3) kanapa rozkładana (...) o wartości 146 złotych,
- 4) telewizor (...) o wartości 196 złotych,
- 5) odtwarzacz (...) o wartości 32 złotych,
- 6) kuchenka mikrofalowa (...) o wartości 108 złotych,
- 7) wyposażenie pokoju dziecięcego, składające się z: biurka, tapczanu, komody, szafy, regału i półki wiszącej o łącznej wartości 989 złotych,
- 8) wieszak stojący na odzież o wartości 56 złotych,
- 9) fotel bujany o wartości 94 złotych,
- 10) aparat fotograficzny (...) o wartości 119 złotych,
- 11) pralka automatyczna (...) o wartości 92 złotych,
- 12) odkurzacz (...) o wartości 88 złotych,
- 13) czajnik elektryczny (...) o wartości 6 złotych,
- 14) ekspres do kawy (...) o wartości 19 złotych,
- 15) robot kuchenny o wartości 55 złotych,
- 16) frytkownica o wartości 37 złotych,
- 17) żelazko (...) o wartości 30 złotych,

- 18) deska do prasowania o wartości 15 złotych,
- 19) stół i osiem krzeseł o łącznej wartości 1.057 złotych,
- 20) szafka na buty z lustrem o wartości 55 złotych,
- 21) telewizor kineskopowy (...)o wartości 53 złotych,
- 22) kuchenka gazowa (...)o wartości 190 złotych,
- 23) lodówka (...) o wartości 184 złotych,
- 24) zestaw mebli kuchennych, składający się z: regału, ciągu szafek wiszących, ciągu szafek stojących, o wartości 139 złotych,
- 25) odtwarzacz DVD (...)o wartości 34 złotych,
- 26) regał biurowy i szafka o łącznej wartości 89 złotych,
- 27) biurko o wartości 56 złotych,
- 28) zestaw komputerowy wraz z drukarką (...)o wartości 336 złotych,
- 29) kamera (...)o wartości 259 złotych,
- 30) zestaw mebli w sypialni, składający się z: łóżka z materacem, komody i dwóch szafek nocnych, o wartości 716 złotych,
- 31) zmywarka (...) o wartości 460 złotych,
- 32) meble łazienkowe, składające się z: szafki umywalkowej, kosza na bieliznę, lustra, o wartości 327 złotych,
- 33) kabina prysznicowa bez wartości.

Strony po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej wstępnie ustaliły sposób podziału ruchomości, stanowiących wyposażenie zajmowanego przez nich budynku mieszkalnego. Na zlecenie wnioskodawcy został sporządzony projekt umowy notarialnej podziału majątku wspólnego, które obejmował jedynie te ruchomości. Umowa notarialna miała zostać podpisana 20 stycznia 2012 roku. Uczestniczka odmówiła jednak podpisania aktu notarialnego, gdyż akt ten nie obejmował samochodu O. (...) i rozliczenia nakładów budowlanych, a w jego § 6 znalazło się oświadczenie, że strony zapewniają, że z tytułu dokonanego tym aktem podziału majątku wspólnego nie mają wobec siebie żadnych roszczeń ani pretensji.

W związku z tym wnioskodawca odmówił dokonania zgodnego podziału ruchomości znajdujących się w budynku na ulicy (...).

W maju 2010 roku wnioskodawca wyprowadził się ze wspólnego domu, ale czasami odwiedzał żonę i córkę. Dnia 24 stycznia 2011 roku uczestniczka postępowania uiściła jedynie część rachunku za gaz. W lutym 2011 roku wnioskodawca rozwiązał umowę o dostawę gazu, co skutkowało tym, że dystrybutor zaprzestał jego dostarczania. Dlatego w marcu 2011 roku uczestniczka postępowania wraz z córką opuściła budynek położony na ulicy (...). Następnie wnioskodawca wymienił klucze w drzwiach wejściowych budynku mieszkalnego, uprzednio zajmowanego przez strony, co uniemożliwiło uczestniczce dostęp do ruchomości, stanowiących majątek wspólny. Uczestniczka postępowania domagała się wydania jej części ruchomości, stanowiących majątek wspólny, co umożliwiłoby jej urządzenie się w wynajętym lokalu. Wnioskodawca odmawiał wydania uczestniczce postępowania części tych ruchomości. Dlatego po

zamieszkaniu przez uczestniczkę w wynajętym lokalu rodzice zakupili dla niej nowe ruchomości, które były konieczne dla zaspokojenia bieżących potrzeb jej oraz wspólnego dziecka stron.

Dnia 1 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy w C. w sprawie (...)z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko T. B. wydał nakaz zapłaty, który zasądził od wnioskodawcy kwotę 2.067,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 655,66 złotych od 28 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty,
- 1.393,93 złotych od dnia 5 marca 2011 roku do dnia zapłaty,
- 12,14 złotych od dnia 5 marca 2011 roku do dnia zapłaty,
- 5,30 złotych od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,

a także obciążył go kosztami procesu. Dnia 15 września 2011 roku temu nakazowi została nadana klauzula wykonalności.

Następnie wierzyciel wszczął postępowanie egzekucyjne, w którym wnioskodawca - po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej - na poczet egzekwowanych należności i kosztów postępowania egzekucyjnego uiścił kwotę 4.596,66 złotych.

W toku trwania małżeństwa w związku z prowadzoną przez wnioskodawcę działalnością gospodarczą powstały długi względem C. (...)z tytułu najmu przez pozwanego lokalu użytkowego oraz względem (...) z tytułu nieuiszczonych składek ubezpieczeniowych w całości albo w części za okres od grudnia 2002 roku do stycznia 2011 roku. Dnia 9 maja 2011 roku Sąd Rejonowy w C.w sprawie(...)wydał przeciwko wnioskodawcy nakaz zapłaty, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności z dnia 12 lipca 2011 roku. Następnie wierzyciel wszczął przeciwko wnioskodawcy postępowanie egzekucyjne. W jego toku wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uiścił kwotę 15.164,98 złotych. Na początku marca 2016 roku wnioskodawca uregulował zaległości w (...) powstałe w trakcie trwania małżeństwa, uiszczając łącznie kwotę 21.637,02 złotych.

Wnioskodawca, po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, zlecił w 2015 roku naprawę schodów zewnętrznych budynku mieszkalnego wzniesionego przez strony firmie (...). Z tego tytułu uiścił kwotę 1.746 złotych.

Wnioskodawca mieszka u rodziców oraz w P.. Osiąga dochód wysokości od 1.000 do 3.000 złotych miesięcznie. Płaci alimenty na córkę I. w wysokości 700 złotych miesięcznie i w takiej samej wysokości na syna A.. Nie ponosi kosztów związanych z korzystaniem z prądu i gazu. Miesięczny koszt jego wyżywienia wynosi 800 złotych, a zakupu ubrań i obuwia - 200 złotych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Przedmiotem postępowania był podział majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki. W tego typu sprawach zastosowanie mają przepisy art.43 k.r.o., art.45-46 k.r.o., przy czym w art. 46 k.r.o. zawarte jest odesłanie do przepisów o dziale spadku, tj. art.1035, 1037-1046 k.c. oraz art. 1070 i 1079 k.c. Również i te przepisy nie regulują wyczerpująco wspomnianej materii, dlatego art. 1035 k.c. i 1070 k.c. zawierają odesłanie drugiego stopnia do przepisów art.210-221 k.c. o zniesieniu współwłasności w częściach ułamkowych, które do działu spadku stosuje się odpowiednio.

Podział majątku wspólnego obejmuje tylko aktywa, a majątek wspólny podlegający podziałowi stanowią wchodzące w skład tego majątku rzeczy ruchome i nieruchomości, jak również inne prawa majątkowe będące dorobkiem małżonków, w tym wierzytelności, roszczenia i przysługujące wspólnie małżonkom ekspektatywy nabycia prawa majątkowego w przyszłości. Podział majątku wspólnego obejmuje przedmioty majątkowe, które były składnikami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału. „Nie uwzględnia się zatem przedmiotów, które były objęte wspólnością, ale które zostały zbyte, przy czym wskazuje się, że istotne znaczenie ma sposób zbycia lub zużycia tych przedmiotów. Przedmioty majątkowe zbyte lub zużyte w sposób

prawkłowy nie s uwzględniane przy dokonywaniu podziału, natomiast przedmioty majątkowe, które zostały zbyte lub zużyte bezpodstawnie albo roztrwonione, a także przedmioty które nie weszły do wspólności z winy jednego z małżonków, są uwzględniane w ten sposób, że ich wartość zaliczana zostaje na poczet udziału tego z małżonków, którego zawinione zachowanie spowodowało uszczuplenie majątku wspólnego” (tak L.Stecki Glosa do orzeczenia SN z dnia 2 marca 1972 roku, III CZP 100/71; E.Skowrońska-Bocian Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich, wydanie 3, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005, str.218).

Skład majątku wspólnego ustala samodzielnie sąd, kierując się w tym względmie dyspozycjami przepisów art. 31-34 k.r.o. Wartość przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego określana jest według ich stanu z daty ustania wspólności majątkowej małżeńskiej oraz cen z daty orzekania. Sąd rozstrzyga również o innych żądaniach i zarzutach zgłoszonych przez uczestników, wynikających z przepisów, w tym o żądaniu ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (art.43 k.r.o). Dokonując podziału majątku wspólnego sąd rozstrzyga o wyborze sposobu podziału, mając na uwadze usprawiedliwiony interes każdego z małżonków, sytuację osobistą, majątkową i rodzinną istniejącą w chwili tego podziału.

Wspólność majątkowa pomiędzy T. B. i A. B. powstała z chwilą zawarcia przez nich związku małżeńskiego w dniu 20 lipca 2002 roku, a ustalała z dniem uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, czyli 29 września 2011 roku. Strony nie zawierały umowy małżeńskiej majątkowej.

Zasadniczy spór między stronami sprowadzał się do tego, czy dokonały one ze środków pochodzących z majątku wspólnego nakładów budowlanych na nieruchomość, stanowiącą własność H. i E. małżonków B.. W świetle art. 31 § 1 k.r.o. wierzytelność o zwrot takich nakładów wchodzi do majątku wspólnego. Sąd, ustalając, że taka wierzytelność wchodzi do majątku wspólnego, może, stosownie do wielkości udziału, przyznać każdemu z byłych małżonków połowę tej wierzytelności bez oznaczania jej wysokości. Może jednak również ustalić wartość tej wierzytelności i przyznać ją na wyłączność jednej ze stron z obowiązkiem spłaty drugiej strony. W ocenie Sądu Rejonowego, pierwsze ze wskazanych rozwiązań, choć trafne, nie uwzględnia ekonomiki procesowej, albowiem wówczas sąd rozpatrujący pozew o zwrot połowy tej wierzytelności skierowany przeciwko osobie trzeciej, musiałby de facto powtórzyć postępowanie dowodowe, ażeby ustalić zakres tych nakładów.

Sąd ustalił, że strony w trakcie trwania związku małżeńskiego dokonały nakładów budowlanych z majątku wspólnego na nieruchomość rodziców wnioskodawcy, położoną w C. przy ulicy (...), w postaci wzniesienia części nadziemnej budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej. Przed zawarciem związku małżeńskiego H. B. (1) na tej nieruchomości wykonał ławy fundamentowe i ściany fundamentowe, czyli wykonał część budynku do tzw. poziomu zero. Po zawarciu związku małżeńskiego złożył stronom ofertę, że na jego nieruchomości mogą wzniesć pozostałą część budynku mieszkalnego (tzw. nadziemie). Rozliczeniu w podziale majątku wspólnego podlegają nakłady budowlane dokonane przez strony w trakcie trwania związku małżeńskiego. Zdaniem Sądu, samo umożliwienie przez ojca wnioskodawcy wzniesienia tego budynku na istniejących na tej nieruchomości ławach i ścianach fundamentów nie mogło wykreować jakiegoś prawa majątkowego dla stron. Za sztuczną i nieprzekonującą uznał Sąd konstrukcję rzekomo dokonanej przez H. B. (1) darowizny wierzytelności nakładów poczynionych przez niego na jego rzecz własną przed zawarciem związku małżeńskiego wnioskodawcy i uczestniczki. Czynienie nakładów przez właściciela na swoją rzecz nie może doprowadzić do powstania wierzytelności o zwrot nakładów. Inwestorem – czyniącym nakłady budowlane od 2006 roku nie był jednak H. B. (1), ale wnioskodawca oraz uczestniczka postępowania. To oni decydowali o kolejnych etapach budowy i budowali dom dla siebie na nieruchomości rodziców wnioskodawcy.

Zdaniem Sądu, bez znaczenia dla przyjęcia, że wzniesienie części nadziemnej budynku w całości nastąpiło ze środków pochodzących z majątku wspólnego było to, że do jego budowy wykorzystane zostały bloczki suporex, które zostały zakupione przez H. B. (1) przed podjęciem przez strony decyzji o budowie. H. B. (1) zezwolił stronom na wykorzystanie tego materiału, a tę zgodę należało interpretować jako darowiznę tych materiałów dokonaną przez H. B. (1) na rzecz stron. Do skuteczności darowizny w świetle art. 890 § 1 k.c. wymagane jest złożenie oświadczenia woli darczyńcy w formie aktu notarialnego, z tym że zgodnie ze zdaniem drugim tego przepisu umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. W ocenie Sądu, spełnienie

świadczenia wynikające z darowizny materiału budowlanego nastąpiło poprzez zadysponowanie przez strony tym materiałem budowlanym, czyli wykorzystanie go do dalszej budowy.

Sąd ustalił nadto, że wykonanie ścian parteru i piętra nastąpiło na podstawie umowy zawartej pomiędzy H. B. (1) a A. R. - umowy tej zatem nie zawarły strony. Ta okoliczność, zdaniem Sądu, nie prowadzi jednak do wniosku, że nastąpiła zmiana faktycznego inwestora ze stron na H. B. (1). Sąd podkreślił, że H. B. (1) z racji wykonywania czynności geodezyjnych na nieruchomościach znał A. R.. Ponadto, w kwestii późniejszych rozliczeń za wykonane prace H. B. (1) odesłał A. R. do wnioskodawcy, informując, że za wykonaną pracę zapłaci właśnie on. Sąd odwołał się również do oświadczenia H. B. (1), który obiecał stronom sfinansowanie dachu, jeśli strony wybudują dwie kondygnacje. Zapłata A. R. z pieniędzy H. B. (1) stanowiłaby naruszenie wcześniejszych ustaleń pomiędzy stronami a H. B. (1). Sąd nie miał wątpliwości, że wówczas wnioskodawca o takiej sytuacji poinformowałby uczestniczkę postępowania, a ta z pewnością okoliczność tę przedstawiłaby Sądowi, tak samo jak przyznała, że za wykonanie dachu płacił H. B. (1).

Sąd zaznaczył, że nie było między stronami sporu co do tego, że za wykonanie dachu (zakup materiałów, wykonanie więźby, zakup i montaż dachówki) zapłacił ojciec wnioskodawcy. Jednak, w ocenie Sądu, te nakłady także należało zakwalifikować jako nakłady z majątku wspólnego na nieruchomość stanowiącą własność osób trzecich. Sąd uznał, że nie można twierdzić, że po postawieniu budynku w stanie surowym otwartym (bez okien i dachu) nagle zmieniło się ustalenie pomiędzy stronami i ojcem wnioskodawcy i nakłady w zakresie wykonania dachu na swoją nieruchomość miał czynić H. B. (1), a dalej ponownie strony. H. B. (1) udostępnił stronom własność nieruchomości, na której było wykonane podziemie budynku (do poziomu zero), aby na niej wybudowali dla siebie budynek mieszkalny. W trakcie procesu budowy oświadczył, że jeśli uda się im wybudować dwie kondygnacje, to on sfinansuje dach – w tym zakresie słowa dotrzymał. Jednak w trakcie wykonania dachu nadal inwestorami w zakresie części nadziemnej był wnioskodawca wraz z uczestniczką postępowania. Ojciec wnioskodawcy miał jedynie wyłożyć środki na położenie dachu, a więc sfinansować cudze przedsięwzięcie. W ocenie Sądu, gest przekazania tych środków był w istocie darowizną dokonaną przez H. B. (1) na rzecz stron. Tak więc także w zakresie wykonania więźby i dachu Sąd Rejonowy uznał, że to strony były podmiotami czyniącymi nakłady. Gdyby bowiem przyjąć że tą osobą był H. B. (1), wówczas jego oświadczenie o „zasponsorowaniu” dachu pozbawione zostaje nie tylko jakiegokolwiek doniosłości prawnej, ale również jawi się jako zbyteczne i pozbawione sensu.

Wartość nakładów budowlanych dokonanych przez strony na nieruchomość H. i E. B. Sąd ustalił na kwotę 271.500 złotych.

Odnośnie pozostałych składników majątku wspólnego Sąd I instancji nie podzielił poglądu uczestniczki postępowania, że jego częścią był samochód marki O. (...). Nie przemawia za tym okoliczność, że samochód ten został kupiony za pieniądze pochodzące z majątku wspólnego i zarejestrowany na B. S. z powodu egzekucji prowadzonych przeciwko wnioskodawcy. Umowę sprzedaży podpisał bowiem zbywca tego pojazdu oraz B. S., a brak jakichkolwiek przesłanek do uznania, że ta umowa miała charakter pozorny. Przeciwnie, zdaniem Sądu, jego uprzedni właściciel działał w słusznym przekonaniu, że zbycia dokonuje na rzecz B. S.. Zawarcie przez niego oraz B. S. umowy i wydanie tego pojazdu wnioskodawcy działającemu w jej imieniu spowodowało przejście własności tego pojazdu na rzecz B. S., a nie na rzecz stron. Z góry było wiadomym, że korzystać z tego pojazdu będą strony, albowiem z ich pieniędzy został on nabyty. Jednak nawet uczestniczka postępowania nie wskazywała, aby B. S., nawet w sposób jedynie dorozumiany, po nabyciu tego pojazdu składała jakiegokolwiek oświadczenia, które można by uznać jako przeniesienie własności tego pojazdu na rzecz wnioskodawcy lub stron. Sąd zatem nie miał podstaw, aby domniemywać, że taka czynność prawna miała miejsce. Dlatego, w ocenie Sądu, własność tego pojazdu pozostała przy B. S.. Natomiast istniały przesłanki, by stwierdzić, że samochód ten - stanowiący własność osoby trzeciej - został nabyty ze środków pochodzących z majątku wspólnego. Strony zatem z majątku wspólnego dokonały nakładu na nabycie tego pojazdu. Na tej podstawie Sąd uznał, że do majątku wspólnego wchodzi wierzytelność względem B. S. o zwrot nakładu poczynionego z majątku wspólnego na nabycie tego pojazdu. Wobec braku informacji, jaka kwota rzeczywiście została wyłożona z majątku wspólnego na nabycie owego samochodu (kwotę wskazana w umowie, tj. 100 euro, Sąd uznał za nieprawdziwą), Sąd

przyjął, że wysokość tej wierzytelności musi odpowiadać wartości tego pojazdu z daty jego zbycia przez wnioskodawcę działającego w imieniu B. S..

Jeśli o chodzi skład i wartość majątku ruchomego wskazanego punkcie I. od podpunktu 3) do 35), Sąd Rejonowy podał, że w tym zakresie nie było sporu między stronami.

Uzasadniając przyznanie wnioskodawcy wierzytelności wymienionych w pozycji 1) i 2) punktu I. sentencji postanowienia, Sąd Rejonowy podał, że wierzytelności te przysługują względem osób bliskich wnioskodawcy, z którymi pozostaje on w dobrych relacjach. Zdaniem Sądu, nie powinien on zatem mieć większych problemów, aby dokonać polubownych rozliczeń z tymi osobami; zgola odmiennie przedstawiałaby się sytuacja uczestniczki, gdyby to jej zostały przyznane ww. wierzytelności. W ocenie Sądu, istnieje duże prawdopodobieństwo, że uczestniczka postępowania musiałaby wówczas w celu realizacji praw wynikających z tych wierzytelności wystąpić na drogę sądową przeciwko dłużnikom. Według Sądu wiązałoby się to z koniecznością powtórzenia czynności dowodowych przeprowadzonych w niniejszej sprawie, co kłóciłoby się z zasadą ekonomii postępowań sądowych i dodatkowo odroczyłoby realizację praw majątkowych uczestniczki postępowania, wynikających z podziału majątku wspólnego.

Sąd miał na uwadze, że pomiędzy stronami istniał spór co do zasady podziału wspólnego majątku ruchomego stron. Wnioskodawca stał na stanowisku, aby te ruchomości podzielić, z kolei uczestniczka postępowania domagała się przyznania ich w całości wnioskodawcy. Sąd podzielił w tym względzie jej argumentację. Sąd zauważył, że strony po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej wstępnie ustaliły sposób podziału ruchomości, stanowiących wyposażenie zajmowanego przez nich budynku mieszkalnego. Na zlecenie wnioskodawcy został sporządzony projekt podziału majątku wspólnego, który obejmował jedynie te ruchomości. Umowa notarialna miała zostać podpisana 20 stycznia 2012 roku. Uczestniczka odmówiła jednak podpisania aktu notarialnego, gdyż akt ten nie obejmował samochodu O. (...) i rozliczenia nakładów budowlanych, a w jego § 6 znalazło oświadczenie, że strony zapewniają, że z tytułu dokonanego tym aktem podziału majątku wspólnego nie mają wobec siebie żadnych roszczeń ani pretensji. Podpisanie tego aktu w tym kształcie oznaczałoby zrzeczenie się przez uczestniczkę postępowania między innymi jej praw w związku z poczynieniem nakładów budowlanych na nieruchomości rodziców wnioskodawcy, który to przedmiot majątkowy stanowił zasadniczy składnik majątku wspólnego. W związku z decyzją uczestniczki postępowania wnioskodawca odmówił dokonania zgodnego podziału ruchomości znajdujących się w budynku na ulicy (...), a następnie pozorował ponoszenie przez jego ojca kosztów przechowywania tych ruchomości. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że tylko zła wola wnioskodawcy stanęła na przeszkodzie temu, aby strony dokonały zgodnego podziału ruchomości. Po przymusowym opuszczeniu przez uczestniczkę wspólnego miejsca zamieszkania wnioskodawca wymienił klucze w drzwiach wejściowych, uniemożliwiając uczestniczce jakikolwiek dostęp do wspólnego majątku ruchomego. Według Sądu, wnioskodawca zdawał sobie sprawę, że po zamieszkaniu w innym lokalu uczestniczce przydałaby się część ruchomości wspólnych, ale w zakresie podziału tego majątku lub chociażby udostępnienia uczestniczce postępowania części tych ruchomości do korzystania, pozostał nieugięty. Dlatego po zamieszkaniu uczestniczki w innym lokalu jej rodzice zakupili dla niej nowe ruchomości, które były konieczne dla zaspokojenia bieżących potrzeb jej oraz wspólnego dziecka stron. Na skutek tego, w sposób dla Sądu zrozumiały, uczestniczka utraciła zainteresowanie w uzyskaniu części majątku ruchomego stron. Mając na względzie te okoliczności Sąd w całości majątek ruchomy stron przyznał na wyłączność wnioskodawcy.

Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 144.155,50 złotych tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym. Wartość majątku wspólnego wyniosła 288.311 złotych: 271.500 złotych (wierzytelność o zwrot nakładów budowlanych) + 10.100 złotych (wierzytelność o zwrot nakładów na nabycie O. (...)) + 6.711 złotych (łącznie wartość wspólnego majątku ruchomego stron). Ponieważ Sąd przyznał wnioskodawcy na wyłączność całość majątku wspólnego stron, wnioskodawca powinien tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zapłacić na rzecz uczestniczki postępowania połowę wartości majątku wspólnego, czyli 144.155,50 złotych (288.311 zł : 2).

Na podstawie art. 212 § 3 k.c. w zw. z art.46 k.r.o. oraz art.1035 k.c. zasądzoną kwotę spłaty Sąd rozłożył na dwie raty. Ustalając terminy ich płatności Sąd uwzględnił okoliczność, że postępowanie toczy się od 2012 roku i przez ten okres wnioskodawca winien był liczyć się z obowiązkiem spłaty, stąd mógł zgromadzić środki niezbędne na

splątę pierwszej raty w wysokości 24.155,50 złotych. Z uwagi na treść rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV. sentencji postanowienia, zasądzającego od uczestniczki postępowania kwotę 20.699,33 złotych tytułem spłaconych przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej długów, wnioskodawca będzie mógł dokonać potrącenia tej wierzytelności z pierwszą ratą spłaty i wówczas do spłaty w ramach tej pierwszej raty pozostanie mu kwota 3.456,17 złotych (24.155,50-20.699,33). Sąd zaznaczył, że nie znalazł podstaw do potrącenia obu wierzytelności i zasądzenia jedynie powstałej między nimi różnicy na rzecz uczestniczki postępowania. Takie rozliczenie, w ocenie Sądu, stanowiłoby nie znajdujące żadnej podstawy w przepisach prawa potrącenie z urzędu, bez złożenia przez jedną ze stron oświadczenia materialnoprawnego o potrąceniu i bez podniesienia w toku postępowania zarzutu potrącenia. Przy ustalaniu terminu spłaty raty w wysokości 120.000 złotych Sąd kierował się tym, że wnioskodawcy przysługuje wierzytelność w stosunku do jego rodziców w wysokości 271.500 złotych. Termin dwóch lat na dokonanie takiego rozliczenia i uzyskanie w ten sposób środków na splątę uczestniczki Sąd uznał za wystarczający. H. B. (1) w swoich zeznaniach podnosił, że jego sytuacja majątkowa jest bardzo dobra, a Sąd nie znalazł podstaw, aby tym zapewnieniom nie ufać. Zdaniem Sądu, przyjęte rozwiązanie pozwoli na dokonanie rozliczenia pomiędzy wnioskodawcą a jego rodzicami z tytułu wierzytelności o zwrot nakładów budowlanych w terminie dwóch lat. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że gdyby z jakichś względów tego dokonać się nie udało, wnioskodawca w celu uzyskania środków na splątę uczestniczki postępowania może zbyć wierzytelność wymienioną w punkcie I. w pozycji 1) sentencji postanowienia.

Za zasadne Sąd uznał roszczenia wnioskodawcy o zwrot połowy kwot uiszczonych przez niego po ustaniu wspólności na poczet długów powstałych w jej trakcie i związanych z majątkiem wspólnym. Wnioskodawca w tym zakresie zgłosił roszczenia o zapłatę: 1) kwoty 4.596,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty w związku z uiszczeniem przez niego kwoty w tej wysokości w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie (...) prowadzonej przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w C. K. O., 2) kwoty 7.582,49 złotych w związku z uiszczeniem przez niego kwoty 15.164,98 złotych w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie (...) prowadzonej przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w C. K. O., 3) kwoty 10.818,51 złotych w związku z uiszczeniem przez niego kwoty 21.637,02 złotych z tytułu zaległości w opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia w trakcie trwania związku małżeńskiego działalności gospodarczej.

Uczestniczka postępowania kwestionowała te roszczenia co do zasady. Sąd uznał, że podstawę do dokonania rozliczeń długów związanych z majątkiem wspólnym, powstałych w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, a spłaconych po ich ustaniu stanowi art. 207 k.c. Zgodnie z jego treścią, pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. W orzecznictwie związek pomiędzy tymi wydatkami i ciężarami a majątkiem wspólnym jest ujmowany dość szeroko, zapewne z uwagi na to, aby w sprawie o podział majątku wspólnego całościowo rozliczyć strony, jak również z powodu groźby podniesienia przez pozwanego w sprawie o zapłatę wytoczonej po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy o podział majątku wspólnego zarzutu sprekludowania roszczeń opartego na art. 618 § 3 k.p.c. Wówczas, jeśli sąd dojdzie od przekonania, że tego typu roszczenia winny zostać zgłoszone w sprawie o podział majątku wspólnego, to powództwo w całości oddali. Dlatego też między innymi za długi związane z majątkiem wspólnym uznaje się długi zaciągnięte w toku trwania wspólności majątkowej małżeńskiej przez jednego z małżonków na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W niniejszej sprawie ten związek był szczególnie widoczny, natomiast stanowisko uczestniczki postępowania, sprzeciwiającej się w partycypowaniu w tych długach, Sąd uznał za niekonsekwentne. Z jednej strony podnosiła bowiem zasadnie, że to właśnie prowadzona przez wnioskodawcę działalność gospodarcza była głównym źródłem pozyskania dochodów przeznaczonych na dokonanie kosztownych nakładów budowlanych na nieruchomości rodziców wnioskodawcy, a z drugiej strony w sposób niezasadny sprzeciwiała się obciążeniu jej w jakiegokolwiek części splątą długów związanych z tą działalnością. W ocenie Sądu, w/w długi pozostawały w związku z majątkiem wspólnym i winny zostać rozliczone w toku sprawy o podział majątku wspólnego. Podobnie należy ocenić spłacenie przez wnioskodawcę długu powstałego z tytułu korzystania przez uczestniczkę z ogrzewania gazowego w budynku mieszkalnym położonym w C. przy ulicy (...), który uczestniczka postępowania opuściła w marcu 2011 roku. Dnia 1 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy w C. w sprawie (...) z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko T. B. wydał nakaz zapłaty, którym zasądził od wnioskodawcy kwotę 2.067,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 655,66 złotych od 28 grudnia 2010 roku do dnia

zapłaty, 1.393,93 złotych od dnia 5 marca 2011 roku do dnia zapłaty, 12,14 złotych od dnia 5 marca 2011 roku do dnia zapłaty, 5,30 złotych od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, a także obciążył go kosztami procesu. Dnia 15 września 2011 roku temu nakazowi została nadana klauzula wykonalności. Sąd ustalił, że lutym 2011 roku wnioskodawca wypowiedział umowę o dostarczanie gazu, co zmusiło uczestniczkę do opuszczenia zajmowanego domu w marcu 2011 roku. Zatem nakaz zapłaty dotyczył długów powstałych na skutek korzystania przez uczestniczkę postępowania z budynku mieszkalnego położonego na ulicy (...). Następnie wierzyciel wszczął postępowanie egzekucyjne, w którym wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej na poczet egzekwowanych należności i kosztów postępowania egzekucyjnego uiścił kwotę 4.596,66 złotych.

W toku trwania małżeństwa w związku z prowadzoną przez wnioskodawcę działalnością gospodarczą powstały długi względem C. (...) z tytułu najmu przez pozwanego lokalu użytkowego oraz względem (...) z tytułu nieuiszczonych składek ubezpieczeniowych w całości albo w części za okres od grudnia 2002 roku do stycznia 2011 roku. Dnia 9 maja 2011 roku Sąd Rejonowy w (...) w sprawie (...) wydał przeciwko wnioskodawcy nakaz zapłaty, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności dnia 12 lipca 2011 roku. Następnie wierzyciel wszczął przeciwko wnioskodawcy postępowanie egzekucyjne. W jego toku wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uiścił kwotę 15.164,98 złotych. Na początku marca 2016 roku wnioskodawca uregulował zaległości w (...) powstałe w trakcie trwania małżeństwa, uiszczając łącznie kwotę 21.637,02 złotych.

Łącznie zatem wnioskodawca po ustaniu wspólności spłacił długi w wysokości 41.398,66 złotych (4.596,66 + 15.164,98 + 21.637,02 = 41.371,66). Wnioskodawca mógł, stosownie do udziału w majątku wspólnym, domagać się zasądzenia od uczestniczki postępowania połowy tej kwoty, czyli 20.699,33 złotych (41.398,66/2), którą Sąd zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy w punkcie IV. sentencji postanowienia. Wnioskodawca w zakresie spłacenia długu wobec (...) S.A. z siedzibą w P. domagał się uiszczenia na jego rzecz całej kwoty, argumentując, że on, w okresie, w którym dług powstał, nie mieszkał we wspólnym budynku stron. Sąd z takim stanowiskiem się nie zgodził i roszczenie to oddalił ponad połowę uiszczoną przez wnioskodawcę spłaty, czyli powyżej kwoty 2.298,33 złotych (pkt V. sentencji postanowienia). Sąd uznał, że wnioskodawca, który został uznany wyłącznie winnym rozkładu pożycia, dobrowolnie opuścił ten budynek mieszkalny. Dług powstał w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej i był związany z majątkiem wspólnym, dlatego jego spłacenie po ustaniu tej wspólności kreuje roszczenie o zwrot spłaconego długu stosownie do udziału w majątku wspólnym, czyli do połowy.

W zakresie zasądzonych łącznie roszczeń w punkcie IV. sentencji postanowienia Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie jedynie od kwoty 2.298,33 złotych, albowiem co do pozostałych roszczeń wnioskodawca w pismach, w których zgłosił te roszczenia, nie domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, a Sąd będąc związany tymi żądaniem nie mógł o tych odsetkach orzec z urzędu. Jedynie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 4.596,66 złotych, zgłoszonego w piśmie z 11 marca 2016 roku (k.774 akt), wnioskodawca domagał się zasądzenia odsetek ustawowych do dnia zapłaty. Zdaniem Sądu, dowodził tego sposób sformułowania roszczenia: „W związku z powyższym proszę o zasądzenie zwrotu pełnej kwoty z odsetkami ustawowymi, kosztami procesowymi i komorniczymi w kwocie 4.596,66 złotych + odsetki ustawowe do dnia zapłaty”. W roszczeniach zgłoszonych w pismach stanowiących karty 776, 780 i 781-782 takie roszczenie odsetkowe nie zostało sformułowane. Ponieważ wnioskodawca domagał się zwrotu całego spłaconego przez siebie długu w toku sprawy komorniczej (...), a Sąd zasądził połowę tej kwoty, czyli 2.298,33 złotych, to odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd też zasądził od tej kwoty. Wnioskodawca nie wykazał, aby przed złożeniem pisma z 11 marca 2016 roku wzywał uczestniczkę do zapłaty tej kwoty. Dlatego Sąd uznał, że wezwanie nastąpiło wraz z doręczeniem pełnomocnikowi uczestniczki odpisu tego pisma, co miało miejsce na rozprawie dnia 14 marca 2016 roku. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. uczestniczka powinna spełnić to świadczenie niezwłocznie, przez co Sąd rozumiał termin 14 dni, a zatem do 28 marca 2016 roku. Stąd też należne wnioskodawcy odsetki od kwoty 2.298,33 złotych Sąd w punkcie IV. sentencji postanowienia zasądził od 29 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

Wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej zlecił w 2015 roku naprawę schodów zewnętrznych budynku mieszkalnego wniesionego przez strony firmie (...). Z tego tytułu uiścił kwotę 1.746 złotych. Na tej podstawie domagał się zasądzenia od uczestniczki postępowania połowy tej kwoty. Sąd uznał to roszczenie za niezasadne i je oddalił (pkt V. sentencji postanowienia). Skoro wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej

poczynił nakład na nieruchomości, która stanowi własność osób trzecich, to roszczenie o zwrot tych nakładów przysługuje mu nie wobec uczestniczki postępowania, ale wobec właścicieli tej nieruchomości. Wnioskodawca, co należy podkreślić, dokonał nakładu nie na nakład (nadzienie wniesione przez strony w trakcie trwania związku małżeńskiego), ale na nieruchomości. W ocenie Sądu, roszczenie wnioskodawcy można by jedynie rozważyć w kontekście przeprowadzenia korekty opinii, gdyby się okazało, że wnioskodawca schody naprawił po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, ale przed sporządzeniem przez biegłego opinii. Jednak opinię w zakresie wartości nakładów biegły sporządził przed naprawieniem przez wnioskodawcę schodów (listopad 2014 roku).

Za niezasadne Sąd uznał też domaganie się przez wnioskodawcę w piśmie z 11 marca 2016 roku zasądzenia od uczestniczki postępowania zwrotu połowy kosztów ogrzewania budynku przy ulicy (...), w którym się znajdują przedmioty wspólnego majątku za sezon grzewczy 2011/2012, 2012/2013, 2013/2014, 2014/2015 i 2015/2016, przy przyjęciu, że koszt ogrzewania za jeden sezon grzewczy wyniósł 2.700 złotych. Uczestniczka postępowania kwestionowała to roszczenie co do zasady i co wysokości. W szczególności wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, że te koszty poniósł, jak również nie wykazał wysokości kosztów ogrzewania rzekomo poniesionych w związku z przechowaniem rzeczy. Nie wykazał nawet, że w w/w sezonach grzewczych budynek mieszkalny przy ulicy (...) był w ogóle ogrzewany, skoro on w lutym 2011 roku wypowiedział umowę z dostawcą gazu. W pierwszej kolejności zatem powinien wnioskodawca przedstawić nową umowę na dostawę gazu oraz wystawiane na jego nazwisko rachunki za zużycie gazu za w/w okresy grzewcze. Ponadto, tylko zła wola wnioskodawcy doprowadziła do tego, że strony nie podzieliły się wspólnym majątkiem ruchomym, co pozwoliłoby uniknąć rzekomych kosztów ich przechowywania. Według Sądu, przy odrobinie dobrej woli ze strony wnioskodawcy strony już w styczniu 2012 roku dokonałyby podziału majątku ruchomego.

Sąd rozważył także okoliczność, że 12 marca 2008 roku uczestniczka postępowania za wiedzą i zgodą wnioskodawcy zaciągnęła kredyt w Banku (...) w wysokości 11.500 złotych z przeznaczeniem na zakup i montaż drzwi, ościeżnic, paneli i drzwi. Po potrąceniu prowizji za udzielenie kredytu oraz opłaty za udostępnienie ubezpieczenia kredytodawca wypłacił uczestniczce postępowania 10.000 złotych. Natomiast dnia 29 grudnia 2008 roku uczestniczka postępowania zaciągnęła kredyt w Banku (...) w wysokości 5.625 złotych. Po potrąceniu kwoty 625 złotych z tytułu prowizji za udzielenie kredytu oraz opłaty za udostępnienie ubezpieczenia kredytodawca wypłacił uczestniczce postępowania kwotę 5.000 złotych, które zostały przeznaczone na wykonanie schodów. Uczestniczka po 29 września 2011 roku na poczet spłaty obu wyżej wymienionych kredytów uiściła kwotę 5.136,04 złotych; wnioskodawca w tej spłacie nie partycypował, natomiast w piśmie z 10 listopada 2013 roku zgłosił roszczenie o zapłatę na rzecz wnioskodawcy kwoty 12.492,80 złotych jako wartość spłaconych rat kredytu od dnia zapłaty pierwszej raty do dnia 23 maja 2011 roku (k.414 akt), podnosząc, że zostały zaciągnięte przez uczestniczkę bez jego zgody i wiedzy. Roszczenie to Sąd uznał za oczywiście bezzasadne. Jego podstawę miałyby stanowić art. 45 § 3 k.c., który jednak, jak zauważył Sąd, dotyczy stosowania zasad określonych w § 2 i § 3 tego przepisu do sytuacji, gdy dług jednego z małżonków został zaspokojony z majątku wspólnego. Przepis ten nie mógł znaleźć w sprawie zastosowania, albowiem środki uzyskane z tych kredytów zostały przeznaczone na dokonanie nakładów z majątku wspólnego, czyli na wytworzenie majątku wspólnego, a ponadto wnioskodawca o tych kredytach wiedział i godził się na ich zaciągnięcie. Dlatego Sąd to roszczenie oddalił (pkt V. sentencji postanowienia).

Uczestniczka po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej na poczet spłaty obu wyżej wymienionych kredytów uiściła kwotę 5.136,04 złotych i z tego tytułu zgłosiła roszczenie o zapłatę połowy tej kwoty, czyli 2.568,02 złotych. Dług ten był związany z majątkiem wspólnym i skoro uczestniczka postępowania bez udziału wnioskodawcy po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uiściła na jego poczet kwotę 5.136,04 złotych, to zgodnie z art. 207 k.c. i stosownie do swojego udziału wnioskodawca powinien jej zwrócić połowę tej kwoty, czyli 2.568,02 złotych, o czym Sąd orzekł w punkcie VI. sentencji postanowienia.

W punktach VII., VII., IX. Sąd orzekł w przedmiocie kosztów postępowania, uznając, że każda ze stron winna ponieść koszty sądowe związane ze swoim udziałem (art. 520 § 1 k.p.c.). Sąd nie znalazł podstaw, aby zasądzić od jednej strony na rzecz drugiej koszty postępowania. W ocenie Sądu, takie rozstrzygnięcie z zasady musiałoby mieć charakter wyjątkowy, kiedy bez szczegółowej analizy zgłoszonych żądań i zapadłych rozstrzygnięć widocznym

staje się, że stanowisko jednej ze stron zostało uwzględnione w przeważającej części, drugiej zaś w przeważającej części pominięte, co w niniejszym postępowaniu miejsca nie miało. Rozważając ewentualne przesłanki odstąpienia od reguły przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c. Sąd dostrzegł taką możliwość na korzyść uczestniczki postępowania, skoro wnioskodawca stał na stanowisku, że do majątku wspólnego wchodzi jedynie ruchomości, stanowiące wyposażenie wspólnie zajmowanego przez strony budynku, a Sąd przyjął, że wchodzi także nakład budowlany o niebagatelnej wartości. Sąd zwrócił jednak uwagę, że z pisma uczestniczki postępowania z dnia 28 października 2011 roku, wzywającego wnioskodawcę do dobrowolnego dokonania podziału majątku wspólnego, wynika, że uczestniczce miałyby przysługiwać wierzytelność o zwrot nakładów budowlanych wobec rodziców wnioskodawcy w kwocie 300.000 złotych. Tymczasem, jak ustalił Sąd, wierzytelność przysługująca obu stronom wynosi 271.500 złotych, a zatem uczestniczce postępowania przysługiwałaby połowa tej kwoty, czyli 135.750 złotych. Ponadto stanowisko uczestniczki postępowania nie zostało przez Sąd uwzględnione w zakresie kwoty roszczeń zasądzonych w punkcie IV. sentencji postanowienia. Z tych przyczyn Sąd przyjął, że każda ze stron winna ponieść koszty związane ze swoim udziałem i dlatego w punkcie VII. oddalił wniosek wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz od uczestniczki postępowania kosztów postępowania, a w punkcie VIII. oddalił analogiczny wniosek uczestniczki.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi, w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. i art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył strony po połowie. Te koszty wyniosły 7.400,44 złotych i stanowiły należności biegłych sądowych za sporządzenie opinii w sprawach i udział w rozprawie, które w całości tymczasowo zostały wypłacone ze środków Skarbu Państwa. Dlatego na każdą ze stron przypadła do ściągnięcia kwota 3.700,22 złotych (7.400,44/2). Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie IX. sentencji postanowienia.

Apelację od postanowienia wniósł wnioskodawca.

Apelujący zaskarżył postanowienie w części, tj. co do:

- 1) punktu I. ppkt 1. - w zakresie, w jakim Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy oraz uczestniczki wchodzi wierzytelność o zwrot nakładów budowlanych o wartości 271.500 zł poczynionych na nieruchomość stanowiącą własność rodziców wnioskodawcy - H. i E. B.;
- 2) punktu I. ppkt 2. - w zakresie, w jakim Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy oraz uczestniczki wchodzi wierzytelność o zwrot nakładu o wartości 10.100 zł poczynionego na nabycie przez B. S. samochodu marki O. (...);
- 3) punktu II. - w zakresie, w jakim Sąd dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki oraz przyznał T. B. na własność wszystkie przedmioty majątkowe wymienione w punkcie I. sentencji postanowienia;
- 4) punktu III. - w zakresie, w jakim Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 144.155,50 zł tytułem wyrównania jej udziałów w majątku wspólnym i w zakresie, w jakim Sąd rozłożył obowiązek zapłaty przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki kwoty 144.155,50 zł na dwie raty płatne w okresie dwóch lat;
- 5) punktu VI. - w zakresie, w jakim Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 2.568,02 zł tytułem długu związanego z majątkiem wspólnym, spłaconego przez uczestniczkę po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej;
- 6) punktu VII. - w zakresie, w jakim Sąd oddalił wniosek wnioskodawcy o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - przez błędną, tendencyjną oraz pozostającą w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, przejawiającą się:

1. odmową przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy oraz świadka H. B. (1) w zakresie, w jakim zeznania te potwierdzały, że:

a) nakłady na budowę części nadziemnej budynku mieszkalnego, znajdującego się w zabudowie bliźniaczej na nieruchomości rodziców wnioskodawcy, zostały dokonane ze środków pieniężnych H. B. (1),

b) uczestnicy postępowania nie posiadali środków pieniężnych pozwalających im pokryć koszty budowy ww. nieruchomości oraz nie przyczynili się finansowo do tej inwestycji,

pomimo że zeznania ww. osób we wskazanym zakresie były logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach bezstronnego świadka A. R., w dzienniku budowy a dodatkowo w przedłożonych do apelacji fakturach VAT oraz zeznaniach o dochodach PIT wnioskodawcy za lata 2006-2009;

c) środki pieniężne na nabycie przez B. S. samochodu marki O. (...) pochodziły z majątku wskazanej osoby oraz po jego sprzedaży zostały przekazane B. S.,

pomimo że zeznania ww. osób we wskazanym zakresie były logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów - umowie nabycia pojazdu, dokumentach rejestracyjnych, jak również umowie sprzedaży;

d) uczestniczka bez zgody i wiedzy wnioskodawcy zaciągnęła w czasie obowiązywania wspólności majątkowej dwa kredyty (12.03.2008 r. na kwotę 11.500 zł oraz w dniu 29.12.008 r. na kwotę 5.625 zł) oraz przeznaczyła je na nieznane mężowi cele,

pomimo że zeznania ww. osób we wskazanym zakresie były logiczne i spójne, uczestniczka nie wykazała, by przeznaczyła środki z kredytu na cele budowlane, a dodatkowo przedłożone do apelacji faktury VAT dowodzą, że H. B. (1) pokrywał koszty budowy, był inwestorem i sponsorem przedsięwzięcia,

2. niewyciągnięciem prawidłowych wniosków z zeznań świadka A. R., którym Sąd nadał przymiot wiarygodności, a który zeznał, iż umowę o wykonanie kondygnacji nadziemnych zawarł z H. B. (1) i w efekcie skierowania w stosunku do niego postępowania sądowego (a nie uczestników postępowania) uzyskał zapłatę za wykonane prace; zeznania te potwierdzają zatem, że inicjatorem prac budowlanych, jak i inwestorem, był H. B. (1), a nie uczestnicy postępowania, co odzwierciedlają także przedłożone do apelacji faktury VAT wystawione na H. B. (1); powyższe koreluje również z zeznaniami wnioskodawcy i ww. świadka, nadto brak było dowodu na to, że pieniądze za wykonanie kondygnacji naziemnej zostały zapłacone przez uczestników postępowania;

3. odmową przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka G. Ż., tylko dlatego, że były one sprzeczne z zeznaniami uczestniczki, podczas gdy świadek ten jest osobą obcą dla uczestników postępowania, a zatem nie był zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem dla któregośkolwiek z nich; świadek ten zaprzeczył, aby wykonywał jakiegokolwiek prace stolarskie na zlecenie rodziny B. oraz zeznał, że uczestniczka wmawiała mu, że jego firma wykonywała schody na jej zlecenie; powyższe potwierdza, w ocenie apelującego, że A. B. jest skłonna do manipulacji w celu uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, co Sąd w swych rozważaniach całkowicie pominął;

4. bezzasadnym uznaniu, że zeznania wnioskodawcy i świadka H. B. (1) były sprzeczne z zeznaniami świadka W. N., podczas gdy osoba ta nie miała wiedzy, czyją własnością jest wznoszony budynek;

5. stronniczym i bezkrytycznym uznaniu zeznań świadków G. H., J. H. i N. O. za wiarygodne, pomimo że są oni osobami najbliższymi dla uczestniczki, mieli zatem interes w złożeniu zeznań korzystnych dla niej; nadto zeznania ww. świadków, jak również uczestniczki, którym Sąd nadał przymiot wiarygodności, były sprzeczne z zeznaniami bezstronnych osób: A. R. oraz G. Ż.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że:

1. koszty związane z budową nadziemnej części budynku mieszkalnego, znajdującego się w zabudowie bliźniaczej na nieruchomości rodziców wnioskodawcy, zostały pokryte ze środków pieniężnych wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, a w konsekwencji stanowiły nakład z majątku wspólnego uczestników postępowania na majątek osób trzecich, zatem winny podlegać rozliczeniu w sprawie o podział majątku wspólnego A. i T. B.,

2. wnioskodawca i uczestniczka decydowali o każdym etapie budowy, byli inwestorami i sponsorami nadziemnej części budynku (z wyłączeniem dachu) oraz budowali dom dla siebie,

podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wykazuje, iż znaczna część wydatków na budowę nadziemnej części budynku została dokonana bezpośrednio przez H. B. (1). a pozostała na zlecenie i na rachunek H. B. (1) - ze środków przekazanych wnioskodawcy przez niego; w konsekwencji, zdaniem apelującego, uznać należy, że uczestnicy postępowania nie dokonali jakichkolwiek nakładów z majątku wspólnego na nieruchomość stanowiącą własność rodziców wnioskodawcy;

3. H. B. (1) przekazał w darowiźnie uczestnikom postępowania:

a) bloczki suporex, które zakupił przed rozpoczęciem budowy nadziemnej części budynku i które zostały wykorzystane do tej budowy oraz

b) środki pieniężne na wykonanie więźby i dachu,

podczas gdy rzetelna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz właściwa interpretacja oświadczeń woli prowadzi do wniosku, że H. B. (1) dokonywał nakładów na własną rzecz - nieruchomość stanowiącą współwłasność jego i żony, a nie dokonywał bezpłatnych przysporzeń na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki;

4. środki pieniężne na nabycie przez B. S. samochodu marki O. (...) pochodziły z majątku wspólnego stron, a zatem stanowiły nakład uczestników postępowania na własność osoby trzeciej i wierzytelność z tego tytułu wchodzi w skład ich majątku wspólnego, podczas gdy wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zasada procesowa wyrażona w art. 6 k.c. nie pozwala na wyciągnięcie takich wniosków, a zatem okoliczności te winny doprowadzić do ustalenia, że B. S. z własnych środków pokryła koszty zakupu i rejestracji ww. pojazdu;

5. wnioskodawca zatrzymał dla siebie środki pieniężne w kwocie 10.100 zł uzyskane ze sprzedaży samochodu stanowiącego własność B. S., a zatem wierzytelność z tego tytułu winna być rozliczona w sprawie o podział majątku uczestników postępowania, podczas gdy z dołączonych do akt dokumentów (umowy sprzedaży oraz pisemnego oświadczenia wnioskodawcy) wynika, że cenę sprzedaży uzyskała B. S.; nawet, gdyby jednak hipotetycznie przyjąć, że środki na zakup samochodu pochodziły z majątku wspólnego stron, to według apelującego Sąd I instancji nie ustalił, czy wnioskodawca rzekomo uzyskane ze sprzedaży pieniądze (10.100 zł ustalone przez biegłego) przeznaczył na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb czy też roztrwonił, które to ustalenie stanowi podstawę do uznania, czy środki te można rozliczać w sprawie o podział majątku wspólnego uczestników postępowania;

6. uczestniczka za wiedzą i zgodą wnioskodawcy zaciągnęła w czasie obowiązywania wspólności majątkowej dwa kredyty (12.03.2008 r. na kwotę 11.500 zł i w dniu 29.12.008 r. na kwotę 5.625 zł) oraz przeznaczyła je na pokrycie kosztów budowy nadziemnej części budynku, podczas gdy obiektywna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zasada procesowa wyrażona w art. 6 k.c. nie pozwala na wyciągnięcie takich wniosków, a zatem okoliczności te winny doprowadzić do przyjęcia, że obowiązek spłaty kredytów obciąża wyłącznie uczestniczkę;

7. wnioskodawca odmówił dokonania zgodnego podziału ruchomości należących do uczestników, a stanowiących wyposażenie nieruchomości rodziców wnioskodawcy i odmawiał wydania ich uczestniczce, a zatem jedynie z uwagi na jego złą wolę nie doszło między uczestnikami do ich zgodnego podziału, podczas gdy z dołączonych do sprawy wydruków korespondencji e-mailowej pomiędzy uczestnikami oraz projektu aktu notarialnego wynika, że wnioskodawca dążył do pozasądowego i zgodnego ich podziału oraz oferował ich wydanie uczestniczce, która jednak odmówiła ich odbioru, uzasadniając to brakiem pieniędzy na transport.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd II instancji, że budowa nadziemnej części budynku oraz zakup pojazdu marki O.(...)zostały dokonane ze środków pieniężnych należących do uczestników postępowania, a w konsekwencji, że dokonali oni nakładów z majątku wspólnego na majątek osób trzecich, apelujący zarzucił nadto naruszenie:

III. art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 212 § 2 k.c. poprzez przyznanie wnioskodawcy całej wierzytelności o zwrot nakładów budowlanych o wartości 271.500 zł oraz całej wierzytelności o zwrot nakładu o wartości 10.100 zł na nabycie przez B. S. samochodu O. (...) - wbrew jego woli i zasądzenie od niego na rzecz uczestniczki spłaty odpowiadającej połowie tych kwot, tj. 135.750 zł + 5.500 zł = 141.250 zł, podczas gdy, jeżeli w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez uczestników postępowania na majątek osób trzecich, a żaden z nich nie wyraża zgody na przyznanie mu tej wierzytelności w całości, sąd dokonuje podziału majątku w ten sposób, że każdemu z uczestników przyznaje ułamkową część wierzytelności, bez oznaczenia jej wartości;

IV. art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. poprzez dokonanie rozliczenia nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomości oraz samochód należące do osób trzecich, podczas gdy Sąd uprawniony był jedynie do ustalenia istnienia tych wierzytelności i dokonania ich podziału między uczestników stosownie do udziałów w majątku wspólnym;

V. art. 888 k.c. w kwestii ustalenia własności bloczków suporex oraz dachu w budynku stanowiącym własność H. B. (1) poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, że H. B. (1) darował uczestnikom postępowania bloczki suporex oraz dach;

VI. art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 212 § 2 k.c. poprzez przyznanie na własność wnioskodawcy ruchomości wymienionych w punkcie I. ppkt 3-20 zaskarżonego orzeczenia wbrew jego woli i zasądzenie od niego spłaty w wysokości 1/2 wartości ww. ruchomości, tj. kwoty 1.378 zł, podczas gdy w sytuacji braku zgody współwłaścicieli na przyznanie im tego składnika majątku na wyłączną własność Sąd winien zarządzić sprzedaż wskazanych ruchomości;

VII. art. 212 § 3 k.c. poprzez rozłożenie obowiązku zapłaty przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki kwoty 144.550,50 zł tytułem wyrównania jej udziałów w majątku wspólnym na dwie raty w okresie dwóch lat, podczas gdy możliwości majątkowe i potrzeby wnioskodawcy, jak również wysokość spłaty, uzasadnia rozłożenie spłaty na okres 10 lat.

Apelujący wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty zgodnie z żądaniami wnioskodawcy, ewentualnie
- b) uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto domagał się:

- c) dopuszczenia i przeprowadzenia w instancji odwoławczej dowodów z dokumentów w postaci:

- 72 faktur VAT wystawionych na H. B. (1) z okresu 8.2006 - 12.2008 r. na łączną kwotę ok. 62.000 zł,
- wniosku o zwrot niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym poniesionych przez H. B. (1) od dnia 1.05.2004 r., złożonego w Urzędzie Skarbowym 29.03.2011 r.,
- zestawienia kosztów budowy domu jednorodzinnego z roku: 1993, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2003 wraz z fakturami i rachunkami za wykonane prace, na okoliczność rodzaju i wysokości inwestycji czynionych przez ojca wnioskodawcę na nieruchomość stanowiącą jego własność oraz dokonywania rozliczeń z tego tytułu,
- zeznań o dochodach PIT wnioskodawcy za lata 2006 - 2009 r. na okoliczność dochodów osiągniętych przez wnioskodawcę w okresie budowy nadziemnej części wskazanej nieruchomości, które wykluczały możliwość czynienia inwestycji w postaci budowy domu,

d) przeprowadzenia przez Sąd II instancji wywiadu w lokalu M. ((...), ul. (...), (...).C.) na okoliczność, w jakim okresie wnioskodawca wynajmował ten lokal, a to w celu wykazania, że wnioskodawca od 2002 r. (wbrew ustaleniom Sądu I instancji) nie mógł czerpać dochodów z prowadzenia dyskoteki, albowiem lokal ten był czynny tylko do 2002 r.,

e) na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. zmiany przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 24.06.2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku wnioskodawcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków W. F. (1) i M. S. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie w instancji odwoławczej dowodu z zeznań ww. osób na okoliczność zakresu i kosztów dokonywania przez wnioskodawcę remontów oraz bieżących napraw i ulepszeń w lokal użytkowanych przez niego w latach 2002-2010 r.,

f) zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania w II instancji, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 23.08.2016 r. apelujący sprecyzował, że żądana zmiana zaskarżonego postanowienia polegać ma na:

1. w punkcie I. - uchyleniu ppkt 1. i 2. i oddaleniu żądania ustalenia, że w skład majątku wspólnego T. i A. B. wchodzi wierzytelność o zwrot nakładów budowlanych na nieruchomości H. i E. B. położoną w C., ujawnioną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w C. o numerze (...), o wartości 271.500 zł oraz wierzytelność o zwrot nakładu o wartości 10.100 zł na nabycie przez B. S. samochodu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...);

2. w punkcie II. - dokonaniu podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki w ten sposób, że:

a) na wyłączną własność T. B. Sąd przyzna przedmioty majątkowe wymienione w punkcie I. ppkt 21-35 postanowienia,

b) Sąd zarządzi sprzedaż licytacyjną przedmiotów majątkowych wymienionych w punkcie I. ppkt 3-20 postanowienia i podział kwoty uzyskanej ze sprzedaży licytacyjnej między uczestników po połowie,

3. w punkcie III.:

a) zasądzeniu od T. B. na rzecz A. B. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym kwoty 1.977,50 zł płatnej w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia,

b) oddaleniu żądania uczestniczki o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz z tytułu wyrównania udziału w majątku wspólnym kwoty przekraczającej 1.977,50 zł,

4. w punkcie VI. – oddaleniu żądania uczestniczki o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kwoty 2.568,02 zł z tytułu połowy wartości spłaconych rat kredytu,

5. w punkcie VII. - zasądzeniu od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

Ewentualnie, w przypadku uznania, że uczestnicy postępowania dokonali nakładów z majątku wspólnego na nieruchomość stanowiącą własność H. B. (1) oraz E. B. (271.500 zł) oraz na nabycie przez B. S. samochodu O. (...) (10.100 zł) apelujący wniósł o:

6. zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie II.:

a) przez przyznanie wnioskodawcy T. B.:

i. 1/2 wierzytelności o zwrot nakładów budowlanych poczynionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę z majątku wspólnego na nieruchomość stanowiącą własność H. B. (1) i E. B. o nr KW (...) bez oznaczenia jej wartości;

ii. 1/2 wierzytelności o zwrot nakładu poczynionego przez wnioskodawcę i uczestniczkę z majątku wspólnego na nabycie przez B. S. samochodu O. (...) bez oznaczenia jej wartości;

b) przez przyznanie uczestnicze A. B.:

- i. 1/2 wierzytelności o zwrot nakładów budowlanych poczynionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę z majątku wspólnego na nieruchomości stanowiącą własność H. B. (1) i E. B. o nr KW (...) bez oznaczenia jej wartości
- ii. 1/2 wierzytelności o zwrot nakładu poczynionego przez wnioskodawcę i uczestniczkę z majątku wspólnego na nabycie przez B. S. samochodu O. (...) bez oznaczenia jej wartości.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o oddalenie wniosków dowodowych w niej zgłoszonych. Jednocześnie domagała się zasądzenia od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, zauważyć trzeba na wstępie, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie przy niewadliwie ustalonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zatem zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego orzeczenia, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Konstrukcja środka odwoławczego w niniejszej sprawie czyniła koniecznym rozpoznanie w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzającego w istocie do zakwestionowania stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Rejonowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112) i dopiero po jego weryfikacji – dokonania oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego obraży Sąd Rejonowy miał dopuścić się poprzez dokonanie niewłaściwej oceny zeznań poszczególnych świadków, należy zaznaczyć, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem i jednocześnie uprawnieniem sądu orzekającego, rozstrzygającego kwestie sporne w warunkach niezawisłości i na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Samo przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej wiarygodności nie jest wystarczające do uznania, że sąd naruszył wyrażoną w art. 233 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logiczne poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00). Takich naruszeń w ocenie zebranego materiału przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy Sąd odwoławczy nie stwierdził.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji. W wyniku tej oceny Sąd Rejonowy doszedł do uprawnionego przekonania, że istnieją podstawy do ustalenia, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodzi wierzytelność o zwrot nakładów poczynionych z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki na nieruchomości stanowiącą własność E. i H. małżonków B. (rodziców wnioskodawcy), jak i wierzytelność o zwrot nakładu o wartości 10.100 zł poczynionego z majątku wspólnego na nabycie przez B. S. samochodu marki O. (...) – przy czym ustalenie to wymaga pewnej weryfikacji, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zarzut wnioskodawcy, że ocena dowodów, której dokonał Sąd I instancji, była „błędna, tendencyjna oraz pozostająca w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego” wymagał udowodnienia poprzez przedstawienie w apelacji wyводу, który wykaże tego rodzaju uchybienia w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Samo odwołanie się apelującego do zeznań wnioskodawcy oraz świadka H. B. (1), którzy wskazywali, że nakłady na budowę części nadziemnej budynku mieszkalnego, znajdującego się w zabudowie bliźniaczej na nieruchomości rodziców wnioskodawcy, zostały dokonane ze środków pieniężnych H. B. (1) oraz że uczestnicy postępowania nie posiadali środków pieniężnych pozwalających im pokryć koszty budowy ww. nieruchomości oraz nie przyczynili się finansowo do tej inwestycji, nie jest wystarczające. Nawet, jeżeli uznać, że zeznania ww. osób we wskazanym zakresie były logiczne i spójne oraz znajdowały potwierdzenie w zeznaniach bezstronnego świadka A. R. i w dzienniku budowy.

Sąd Rejonowy wyczerpująco przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ocenę zgromadzonego w sprawie materiału. Przyjął, zdaniem Sądu Okręgowego trafnie, że na gruncie regulacji dotyczących małżeńskiego ustroju majątkowego, należy domniemywać, że nabycie dokonywane w czasie trwania wspólności małżeńskiej następuje ze środków dorobkowych i na rzecz dorobku, a odmienną okoliczność musi udowodnić ten z małżonków, który się na nią powołuje. Ten sposób rozumowania Sąd Rejonowy trafnie odniósł do ustaleń w kwestii nakładów dokonywanych w czasie trwania wspólności przez małżonków.

Sąd dokonał oceny dowodu w postaci dziennika budowy, odmawiając wiarygodności zawartym w nim zapisom dotyczącym czasu wykonania czynności związanych ze wznoszeniem nadziemna budynku i prac wykończeniowych. Wyłożył jasno przesłanki takiej oceny: z zeznań stron wynikało, że część nadziemna budynku mieszkalnego wznoszonego przez strony została wybudowana wcześniej niż budynek bliźniaczy, w którym zamieszkał brat wnioskodawcy. Dziennik budowy nie odzwierciedla zaś różnic czasowych przy wznoszeniu obu budynków; wynika z niego jednoczesność prac na obu budowach, co jest sprzeczne z rzeczywistością. Chybione jest zatem powoływanie się przez apelującego na treść dziennika budowy na poparcie wersji stanu faktycznego prezentowanej przez niego.

Sąd Okręgowy nie dostrzega nadto uchybień kryteriom oceny wymienionym w art. 233 § 1 k.p.c., gdy chodzi o dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadka H. B. (1) i wnioskodawcy. Jak już wskazano, tylko stwierdzenie, że ocena to dotknięta była błędem braku bądź błędem dowolności, mogłoby prowadzić do jej podważenia. Obszerne rozważania Sądu odnoszące się do ww. zeznań nie nasuwają zaś takich wątpliwości. To, że były one wzajemnie zgodne (spójne) i logiczne, jak podniósł apelujący, nie wystarcza, by podważyć ocenę Sądu orzekającego. Z kolei powołanie się na zeznania świadka A. R. jako zbieżne z zeznaniami wnioskodawcy i świadka H. B. (1) (apelujący twierdził, że zeznania wnioskodawcy i świadka H. B. (1) znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka A. R.) jest o tyle zawodne, że zeznania tego świadka nie potwierdziły okoliczności, które wskazywali wnioskodawca i jego ojciec, tj. wzniesienia nadziemna budynku ze środków H. B. (1). Świadek A. R., który był wykonawcą prac na budowie, nie miał takiej wiedzy. Prawdą jest, że wynikało z jego zeznań, iż umowę na wykonanie tych prac zawarł z nim H. B. (1), ale zarazem świadek zeznał, że dwukrotnie H. B. (1) odsyłał go do wnioskodawcy po zapłatę za wykonanie prace. Tę okoliczność (w powiązaniu z innymi dowodami) Sąd Rejonowy uznał za przemawiającą za oceną, iż to wnioskodawca był inwestorem budowy w zakresie prac wykonywanych przez świadka A. R. i takiej ocenie nie sposób zarzucić sprzeczności z kryteriami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Tym bardziej, że wsparciem dla tej tezy były także inne dowody wskazane przez Sąd Rejonowy: zeznania świadków P. N., W. N., J. H., N. O. i G. H.. Nie jest prawdą, że Sąd Rejonowy w sposób bezkrytyczny dał wiarę zeznaniom ww. osób oraz uczestniczki postępowania; przeczy temu zarzutowi analiza treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, które zawiera obszerną, krytyczną ocenę wszystkich dowodów, także zeznań ww. osób. Również podniesiona w apelacji okoliczność, że wymienieni świadkowie są osobami najbliższymi dla uczestniczki, nie wystarcza, by odmówić im wiarygodności. Sąd Rejonowy dostrzegał powiązania pomiędzy ww. świadkami i uczestniczką i uwzględnił je w swojej ocenie, która była odpowiednio ostrożna. Nie można jednak, tylko z uwagi na powiązania rodzinne pomiędzy świadkami a stroną sporu zdyskredytować zeznań świadków, jak faktycznie czyni to apelujący. Stosuje przy tym nierówną miarę, gdyż nie uwzględnia takiej samej cechy w odniesieniu do świadka H. B. (1) - ojca wnioskodawcy, do którego zeznań konsekwentnie się odwołuje.

W tym miejscu odnieść się należy do wskazań apelującego, że jego wersja stanu faktycznego co do źródeł finansowania budowy naziemnej kondygnacji budynku znajduje potwierdzenie w 72 fakturach VAT wystawionych na nazwisko H. B. (1), zestawieniu kosztów budowy domu z lat: 1993,1997,1998,1999,2000, 2001, 2003 wraz z fakturami i rachunkami za wykonane prace oraz we wniosku o zwrot niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym poniesionych od 1.05.2004 r. złożonym w urzędzie skarbowym 29.03.2011 r. Apelujący wnosił w środku odwoławczym o przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów i przedstawił wywód odnoszący się do treści i znaczenia tych dokumentów. Sąd Okręgowy nie uwzględnił jednak wniosku dowodowego wnioskodawcy w tym zakresie, uznając, że był on spóźniony, gdyż uchybiał regule przedstawiania dowodów w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Wszystkie ww. dokumenty powstały na długo przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie, okoliczności, których dotyczyły, były zasadniczą osią sporu w niniejszej sprawie, a świadek H. B. (1) wiedział o postępowaniu i wspierał w nim stanowisko syna. Nie było więc żadnych przeszkód, by ww. dowody przedłożył przed Sądem I instancji, a opóźnienie ich powołania nie znajduje usprawiedliwienia. To samo dotyczy wniosku dowodowego apelującego obejmującego jego zeznania podatkowe za lata 2006-2009, dołączone do apelacji. Z tych względów, na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., ww. dowodów Sąd odwoławczy nie uwzględnił w swoich ustaleniach i ocenie.

Sąd Okręgowy podkreśla, że przez większość postępowania przed Sądem I instancji wnioskodawca działał z fachowym pełnomocnikiem i powinien był te wnioski zgłosić (ewentualnie ponowić) przed Sądem Rejonowym. Biorąc pod uwagę istotę sporu pomiędzy nim a uczestniczką postępowania, twierdzenia A. B. w tym względzie, a także kierunek postępowania dowodowego, które miało na celu udowodnienie, że to nie wnioskodawca czynił nakłady na budowę części nadziemnej budynku na nieruchomości ojca, potrzeba powołania dowodów załączonych do apelacji powinna być oczywista zarówno dla pełnomocnika wnioskodawcy, jak i samego wnioskodawcy. Nie można uznać za wiarygodne wyjaśnienia zawartego w apelacji, że wnioskodawca nie zdawał sobie sprawy z możliwości poniesienia negatywnych konsekwencji braku przedłożenia wskazanych dokumentów.

Jeżeli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, tj. wniosek o przesłuchanie świadków W. F. (2) i M. S. oraz wniosek o przeprowadzenie wywiadu w lokalu M. w C., to pierwszy z nich został oddalony przez Sąd I instancji postanowieniem z 24.06.2013 r., względem którego nie zostało zgłoszone konieczne zastrzeżenie na podstawie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a drugi był spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Faktycznie, co podnosił apelujący, w dniu wydania postanowienia z 24.06.2013 r. działał on bez pełnomocnika, ale obowiązek wynikający z art. 162 k.p.c. nie dotyczy tylko strony korzystającej z fachowego zastępstwa prawnego, a nadto na dalszym etapie postępowania przed Sądem Rejonowym wnioskodawca był już reprezentowany przez radcę prawnego, wobec czego powinien był zakwestionować prawidłowość decyzji dowodowej Sądu I instancji i ponowić wniosek o przesłuchanie ww. świadków przed Sądem Rejonowym. Zaniechanie w tym względzie nie uzasadniało przeniesienia postępowania dowodowego do Sądu II instancji. Odnosi się to także do wniosku o przeprowadzenie wywiadu w lokalu M. w C., skoro nakierowany on był na ustalenie, że wnioskodawca od 2002 r. nie mógł czerpać dochodów z prowadzenia dyskoteki z uwagi na zamknięcie wskazanego lokalu. Nie ma wątpliwości, że okoliczność powyższa powinna stać się przedmiotem dowodów i ustaleń już przed Sądem I instancji, biorąc pod uwagę istotę sporu stron, i że wniosek ten był spóźniony.

Na gruncie materiału zebranego w sprawie przez Sąd Rejonowy, stwierdzając brak przesłanek do przeprowadzenia dodatkowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Okręgowy zaakceptował zarówno ocenę tego materiału dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i zasadnicze elementy stanu faktycznego, które ustalił Sąd I instancji, z zastrzeżeniami, które zostaną wskazane niżej. Wbrew zarzutom apelującego, ocena ta i będące jej wynikiem ustalenia nie nosiły znamion dowolności, wykroczenia przeciwko zasadom logiki i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Dotyczy to także oceny w zakresie kluczowej z perspektywy apelującego kwestii finansowania nakładów na budowę części nadziemnej budynku mieszkalnego na nieruchomości położonej w C., a należącej do H. i E. małżonków B..

Sąd Okręgowy zastrzega przy tym, że z uwagi na koncepcję prawną rozstrzygnięcia, którą przyjął (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), zbędne było dokonywanie w powyższej kwestii szczegółowych ustaleń. Należy jednak zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela zarzut apelującego dotyczący prawidłowości części ustaleń Sądu I instancji w tym obszarze. O ile, co do zasady, na gruncie zebranego w sprawie materiału uprawnione jest ustalenie, że budowa części nadziemnej budynku mieszkalnego na nieruchomości przy ulicy (...) w C., którą ojciec wnioskodawcy udostępnił małżonkom na ich potrzeby, była finansowana przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania z ich majątku wspólnego, o tyle nie ma podstaw, by ustalić, że całość tej budowy finansowali wnioskodawca i uczestniczka.

Sąd Rejonowy ustalił (str. 4 uzasadnienia), że wyjątkiem w zakresie finansowania przez strony części nadziemnej budynku mieszkalnego było wykonanie dachu i że za ten element budowy (materiał na dach i wszystkie prace z nim związane) zapłacił ojciec wnioskodawcy. Wskazał w tym względzie na oświadczenie złożone przez H. B. (1), że jeśli małżonkowie wybudują dwie kondygnacje, to on „zasponsoruje” dach. To ustalenie na gruncie zebranego w sprawie materiału jest niewadliwe; podkreślenia wymaga, że znajdowało potwierdzenie również w jasnym i jednoznacznym oświadczeniu uczestniczki postępowania. Uczestniczka wyraźnie bowiem oświadczyła, k. 97 akt: „myśmy postawili następną część budynku mieszkalnego z wyłączeniem dachu, bo to zasponsorował teść”; również w taki sposób zeznawała w tej kwestii (k. 419, 442), wskazując, że „za dach zapłacił teść”. Jak trafnie zatem wskazał Sąd Rejonowy, „nie było między stronami sporu, że za wykonanie dachu (zakup materiałów, wykonanie więźby, zakup i montaż dachówki) zapłacił ojciec wnioskodawcy”. Niezrozumiałe jest na gruncie takich ustaleń przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nakłady związane z wykonaniem dachu należało zakwalifikować jako dokonane z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Oświadczenie H. B. (1), że „zasponsoruje” dach, Sąd Rejonowy zinterpretował jako darowiznę dokonaną przez niego na rzecz stron i uznał, że „także w zakresie wykonania więźby i dachu (...) strony były podmiotami czyniącymi nakłady”. Sąd Okręgowy nie podziela takiej oceny; nawet uczestniczka postępowania nie interpretowała w powyższy sposób oświadczenia swojego teścia i okoliczności związanych z wykonaniem dachu na budynku. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że budynek był wznoszony na nieruchomości stanowiącej własność H. B. (1) i jego żony, jedynie udostępnionej do korzystania wnioskodawcy i uczestniczce, którzy mieli tam zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe. H. B. (1) pozostawał właścicielem nieruchomości, a korzystanie z niej przez wnioskodawcę i uczestniczkę nie zostało w żaden sposób sformalizowane i opierało się na stosunkach rodzinnych. Wynika nadto z zeznań H. B. (1) cytowanych przez Sąd Rejonowy, że dom miał być wykorzystywany przez wnioskodawcę i uczestniczkę na ich potrzeby czasowo, zaś w dalszej perspektywie czasowej (emerytura) świadek zakładał wykorzystywanie go dla własnych potrzeb. Takiej wersji, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, nie można odmówić prawdziwości. Pozostanie własności nieruchomości przy świadku, mimo prowadzenia budowy przez jego syna i synową, nie jest obojętne dla interpretacji zdarzeń związanych z budową i jej finansowaniem. Nie można przyjmować, że H. B. (1) darował wnioskodawcy i uczestniczce nakłady w postaci wykonania na budynku dachu z własnych środków (okoliczność bezsporna), skoro były to nakłady na jego nieruchomości, zaś w zebranego materiału nie wynika nawet przypuszczenie, by właściciel nosił się z zamiarem przekazania własności nieruchomości synowi i synowej. Interpretowanie w tych okolicznościach oświadczenia świadka, że „zasponsoruje” dach, jako darowizny na rzecz małżonków nie wytrzymuje krytyki. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do innej oceny tego oświadczenia, jak tylko przyjęcie, że H. B. (1) zdecydował się w części sfinansować budowę prowadzoną na własnej nieruchomości z własnych środków. Nie można jednak nadać temu oświadczeniu znamion darowizny na rzecz małżonków, jak przyjął Sąd I instancji. Jest to konstrukcja sztuczna, nieadekwatna do okoliczności faktycznych i kontekstu, w jakim oświadczenie zostało złożone. Sąd Okręgowy podziela w tym względzie zarzut apelującego co do braku w zebranym materiale podstaw do dokonania tego rodzaju ustalenia.

Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do ustalenia, że dokonana została na rzecz małżonków darowizna bloczków suporex, które H. B. (1) zakupił przed rozpoczęciem budowy nadziemnej części budynku. Taki fakt (zakup bloczków suporex przez H. B. (1)) oraz fakt wykorzystania tych bloczków do budowy części nadziemnej budynku uznać należy w sprawie za okoliczność udowodnioną. Natomiast ocena, że w tym względzie dokonana została darowizna na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki, nie zyskała akceptacji Sądu Okręgowego. To, że wykorzystanie tego materiału do budowy nastąpiło w wyniku uzgodnień pomiędzy H. B. (1) a małżonkami i że świadek zezwolił im na wykorzystanie tego materiału do budowy, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, nie uzasadnia wnioskowania, że była

to darowizna materiałów budowlanych na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki. Ponownie w tej ocenie Sąd Rejonowy pomija, że materiał był przeznaczony na budowę na nieruchomości stanowiącej własność H. B. (1). Przyjmowanie w tych okolicznościach, że dokonał on darowizny materiałów, które sam zakupił, na rzecz syna i synowej, by mogli oni dokonać nakładów na jego nieruchomość, jest nieracjonalne. Wykorzystanie tych materiałów do budowy za zgodą H. B. (1) było wyłącznie takim zdarzeniem, a nie darowizną na rzecz małżonków, jak przyjął Sąd Rejonowy. Była to budowa na nieruchomości H. B. (1) z materiałów, które on zakupił, z tym, że wykonywana przez syna i synową, z uwagi na zgodę właściciela nieruchomości, by prowadzili oni dalej rozpoczętą przez niego (i przygotowaną przez zakup materiałów) budowę domu, by następnie w nim zamieszkać. Użycie do tej budowy suporexu, który zakupił H. B. (1), nie oznaczało dokonania jego darowizny na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki i nie ma podstaw, by ten materiał zaliczać do wartości nakładów, których małżonkowie dokonali na nieruchomości H. B. (1) z własnych środków.

W wyżej wskazanym zakresie Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do przyjęcia, że to wnioskodawca i uczestniczka dokonali nakładów na nieruchomości należącej do H. i E. B.. Tym bardziej twierdzenia apelującego, jakoby budowa była w całości finansowana przez ojca wnioskodawcy, na gruncie zebranego w sprawie materiału, nie mogą być uznane za udowodnione. Nie wystarcza do takiego ustalenia akcentowana w apelacji okoliczność, której nie negował Sąd I instancji, że H. B. (1) był człowiekiem majątnym. Ocenie należało poddać ogół ustalonych okoliczności. Wnioskodawca pomija zaś ważką okoliczność, że miał swobodę w prowadzeniu procesu inwestycyjnego, i to do tego stopnia, że zdecydował o wprowadzeniu się do budynku bez pytania ojca o zgodę, jeszcze przed odbiorem technicznym. Budowa odbywała się bez udziału H. B. (1), który ograniczył się do wyrażenia zgody na jej prowadzenie, faktycznego udostępnienia małżonkom nieruchomości, przekazania im materiału zakupionego przez rozpoczęciem wznoszenia kondygnacji nadziemnej (suporex) a następnie sfinansowania budowy dachu, zgodnie z obietnicą złożoną w tym względzie. Podkreślenia wymaga, że zgłaszający się po zapłatę do H. B. (1) świadek R. dwukrotnie został przez niego odesłany do wnioskodawcy jako inwestora budowy. Należy też wskazać na wypowiedź H. B. (1) podczas rodzinnej uroczystości w czasie, gdy była prowadzona budowa, którą przytoczyła w zeznaniach świadek G. H. („Mam nadzieję, że T. nie pierze brudnych pieniędzy, bo tak szybko idzie budowa”), jednoznacznie wskazującą na finansowe zaangażowanie wnioskodawcy w budowę domu. Potwierdzeniem tego może być fakt, że wnioskodawca kilka razy zawoził G. H. na budowę, by pokazać jej szybkie postępy w budowie domu, która rozpoczęta została w 2006 r. a na początku grudnia 2008 r. strony wprowadziły się do domu. Wymaga też podkreślenia, że w aktach sprawy znalazły się faktury wystawiane na nazwisko wnioskodawcy dotyczące zakupu materiałów budowlanych w okresie, w którym była prowadzona budowa domu na nieruchomości przy ulicy (...) w C.. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawca nie wykazał, że były to zakupy niepowiązane z przedmiotową budową, chociaż tak twierdził. Zbieżność czasowa zakupów i budowy domu oczywiście przemawiała za związkiem pomiędzy nimi, natomiast twierdzenie, że były to zakupy na potrzeby remontów dokonywanych przez wnioskodawcę w lokalach najmowanych przez niego na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej niewątpliwie wymagała udowodnienia przez wnioskodawcę (art. 6 k.c.). Zaznaczyć należy, że wnioskodawca nie wykonał zobowiązania nałożonego na niego w tym względzie postanowieniem z 4.04.2013 r., wobec czego ocena dokonana przez Sąd I instancji co do twierdzeń wnioskodawcy w powyższej kwestii (k. 891-892) była prawidłowa. Nie ma też podstaw, uwzględniając dane z faktur i rachunków przedstawionych Sądowi I instancji, które opiewają w części na wnioskodawcę a w części na H. B. (1), by uznać H. B. (1) za finansującego całość zakupów przy wznoszeniu części nadziemnej budynku. Gdyby było tak, jak twierdzi wnioskodawca, to całość faktur i rachunków powinna wskazywać H. B. (1) jako kupującego, a tak nie było. Nie wyjaśnia tej rozbieżności podnoszona przez wnioskodawcę okoliczność, że w czasie prowadzenia budowy domu w latach 2006-2008 jego ojciec chorował a wnioskodawca jedynie pomagał mu w budowie, załatwiał formalności, dokonywał zakupów na zlecenie ojca i z jego środków oraz wręczał pieniądze podwykonawcom w imieniu ojca. Tego rodzaju zaangażowanie nie tłumaczy bowiem przyczyn wystawiania dokumentów potwierdzających zakupy materiałów budowlanych ze wskazaniem wnioskodawcy; gdyby wnioskodawca działał wyłącznie w wyżej wskazanej roli, to w dokumentach powinien być każdorazowo wskazany H. B. (1).

Dowolne jest nadto twierdzenie apelującego, że małżonkowie nie posiadali środków pieniężnych pozwalających im pokryć koszty budowy. Po pierwsze, uwzględniając ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, zauważyć należy, że środki zaangażowane przez wnioskodawcę i uczestniczkę w budowę domu nie wyniosły 271.500 zł. Przed

wszystkim, powyższa wartość odzwierciedla aktualną wartość poczynionych na nieruchomości nakładów, oszacowaną przez biegłego, a nie nominalne wydatki czynione w latach 2006-2008. Nie można utożsamiać ww. wartości z rzeczywistymi wydatkami dokonanymi w tym okresie i na tej podstawie negować zdolności stron do dokonania konkretnych wydatków, jak czyni to apelujący. Nadto, jak ustalono, część materiałów i robót związanych z budową, a zaliczonych do wyżej wskazanej kwoty, sfinansował ojciec wnioskodawcy: dotyczyło to suporexu wykorzystanego do budowy oraz materiałów na budowę dachu i robocizny w zakresie wykonania dachu. Zaangażowanie środków własnych wnioskodawcy i uczestniczki było więc odpowiednio mniejsze. Faktem jest, że w czasie prowadzenia budowy domu uczestniczka postępowania miała niewysokie dochody z pracy zarobkowej (podjęła pracę w marcu 2006 r. i osiągała dochód w wysokości najniższego wynagrodzenia), ale jest oczywistym, że to nie jej dochody stanowiły źródło finansowania budowy. Wskazuje na to także cytat z zeznań świadka H. B. (1) przytoczony wyżej. Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawca w tym czasie - poza pracą w przedsiębiorstwie (...) - prowadził pub (...) w C., a w weekendy obsługiwał dyskotekę M. oraz kluby w P. i C. jako didżej. Zarabiał także, prowadząc w okresach letnich ogródki piwne w C. oraz obsługując imprezy okolicznościowe jako didżej. Te ustalenia w apelacji nie zostały zakwestionowane (wnioskodawca negował jedynie okoliczność czerpania dochodów z prowadzenia dyskoteki po 2002 r. i na tę okoliczność złożył wniosek dowodowy, pominięty przez Sąd odwoławczy z przyczyn wyżej wskazanych). Należy także uzupełnić ustalenia Sądu Rejonowego, z uwzględnieniem twierdzeń wnioskodawcy w piśmie z 22.04.2013 r. (k. 245), że poza prowadzeniem w latach 2002-2010 pubu (...), wnioskodawca prowadził w tym czasie: Pub S., Pub P., dwa sezonowe ogródki piwne (na rynku i na terenie kortów tenisowych) oraz dyskotekę M. (wszystkie w C.) i dyskotekę I. w W.. Pośrednio wskazuje to na status materialny i wysokość dochodów wnioskodawcy. Apelujący nie przedstawił żadnych twierdzeń co do wysokości swoich dochodów w czasie prowadzenia budowy domu; ograniczył się do stwierdzenia, że małżonkowie nie byli w stanie zbudować w ciągu 3 lat domu za 271.500 zł (na wadliwość tego rozumowania wskazano wyżej) i przeznaczać miesięcznie na budowę kwoty ok. 7.500 zł (do takiego ustalenia również nie ma podstaw i nie zostało dokonane). Odwoływanie się w apelacji do zeznań podatkowych wnioskodawcy za lata 2006-2009 r. było zaś spóźnione, na co wskazano wcześniej. Sąd Okręgowy zauważa przy tym, odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, że rodzaj działalności zarobkowej, jaką prowadził wnioskodawca, w szczególności pracując jako didżej w lokalach w P. i w C. oraz na imprezach okolicznościowych, jak wesela, osiemnastki (co nie było w apelacji negowane), wskazuje na uzyskiwanie dochodów, które nie były wykazywane ani w dokumentacji z prowadzenia działalności gospodarczej, ani w zeznaniach podatkowych. Taka jest bowiem praktyka w tym względzie. Niewiarygodne są dla Sądu Okręgowego wyjaśnienia wnioskodawcy, że obsługę nagłośnieniowo-konferansjerską imprez muzycznych wykonywał częściowo hobbystycznie i nieodpłatnie; w szczególności, że w takiej formie (dla przyjemności i nieodpłatnie) współpracował z klubami muzycznymi (...) i (...) w P., jak twierdził w piśmie z 22.04.2013 r. Takie twierdzenia są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, nieracjonalne i pozostają w sprzeczności ze zdarzeniami, które w owym czasie miały miejsce w życiu małżonków, tj. z prowadzeniem budowy domu. Sąd Okręgowy, tak samo, jak Sąd I instancji, dał w tym względzie wiarę świadkom J. H. (k. 396) oraz N. O. (k. 396-397), z których wynikało, że wnioskodawca „dorabiał” na dyskotekach (w tym w dwóch ww. klubach w P.) oraz na „imprezach okolicznościowych”, poza prowadzeniem działalności w lokalach wskazanych wyżej, że wyjeżdżał do klubów do P. w każdy weekend (w soboty). Podkreślenia wymaga, że świadkowi N. O. wnioskodawca mówił, że „niezłe pieniądze są z takiego grania”.

Posiadanie przez wnioskodawcę długów względem (...)z tytułu składek ubezpieczeniowych oraz długów względem C. (...) z tytułu najmu lokalu (okoliczności niesporne) nie prowadzi do wniosku, że T. B. nie zarabkował w czasie ich powstania, a jedynie, że nie płacił ww. należności. Jego dodatkowe źródła dochodów nie miały żadnego związku z tymi długami. Gdyby sytuacja finansowa małżonków była tak zła, jak przedstawia to wnioskodawca, H. B. (1) nie złożyłby im propozycji rozpoczęcia budowy domu (nawet uwzględniając, że zadeklarował partycypację finansową w tej budowie w zakresie dachu oraz zezwolił na użycie do budowy kupionego wcześniej suporexu), a małżonkowie by się tego nie podjęli. Ponownie należy się odwołać do wypowiedzi H. B. (1) do G. H. podczas rodzinnej uroczystości w 2008 r., której istota polegała na wyrażeniu oceny, że budowa postępuje szybko a małżonkowie dysponują środkami na ten cel. Należy też przytoczyć zeznania świadka A. R., że H. B. (1) mu powiedział, że syn będzie płacił za parter, a następnie, że zapłaci także za drugą kondygnację. Takie decyzje i wypowiedzi nie miałyby miejsca, gdyby H. B. (1) nie miał przekonania, że jego syn dysponuje pieniędzmi na budowę. Uwzględniając nadto opis starań o uzyskanie

zapłaty zawarty w zeznaniach świadka A. R. (k. 451-452), należy uznać, że zachowanie wnioskodawcy korespondowało ze specyfiką uzyskiwania przez niego dochodów, które nie były stałe i systematyczne, skoro pochodziły z obsługiwania dyskotek, klubów i imprez okolicznościowych. Zrozumiałe jest, że w danym momencie, gdy świadek zgłaszał się po zapłatę, wnioskodawca nie dysponował środkami pieniężnymi, ale po jakimś czasie je zdobywał i wtedy płacił świadkowi. W tym kontekście podkreślić należy, że robocizna świadka R. przy budowie parteru i piętra budynku kosztowała około 8.000 zł (zeznanie świadka k. 452), co na pewno nie było kwotą nieosiągalną dla wnioskodawcy w dłuższym okresie czasu (z zeznań świadka wynikało, że dość długo starał się o zapłatę). Również zeznania uczestniczki i świadka G. H. w kwestii finansowania budowy schodów wewnętrznych wskazują na to, że wnioskodawca pozyskiwał dochody ze źródeł innych niż stosunek pracy niezbyt nieregularnie, ale w znaczących kwotach (np. w związku z budową schodów wewnętrznych małżonkowie oczekiwali na dochód, jaki wnioskodawca miał uzyskać z obsługi muzycznej balu sylwestrowego, za który zarobił 3.500 zł; zeznania G. H. k. 158).

Apelacja nie dostarczyła zatem wiarygodnych podstaw do zanegowania oceny Sądu I instancji, że budowa kondygnacji nadziemnej budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w C. - z wskazanymi wyłączeniami - finansowana była ze środków należących do majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki. Zgromadzony materiał uprawniał do dokonania takich ustaleń, wbrew stanowisku apelującego.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut apelującego, że nie było podstaw do dokonania przez Sąd Rejonowy ustalenia objętego punktem I. ppkt 1., postanowienia, tj. ustalenia, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodzi wierzytelność o zwrot nakładów budowlanych o wartości 271.500 złotych poczynionych przez nich z majątku wspólnego na nieruchomość rodziców wnioskodawcy położoną przy ulicy (...) w C.. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, Sąd Okręgowy nie aprobejuje w pełni ustaleń Sądu I instancji co do zakresu przedmiotowego nakładów dokonanych przez wnioskodawcę i uczestniczkę na wymienioną nieruchomość - istniały podstawy, by wyłączyć z nich budowę dachu oraz materiał w postaci suporexu kupionego przez H. B. (1). Już z tego względu nie mogło być zaakceptowane ustalenie, że wnioskodawca i uczestniczka poczynili nakłady o wartości wskazanej przez Sąd Rejonowy.

Podkreślenia wymaga przy tym, że istnienie przedmiotowej wierzytelności było w sprawie sporne, a nawet stanowiło zasadniczą oś sporu pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką postępowania. Tej kwestii poświęcił Sąd Rejonowy większość postępowania dowodowego, ustaleń i rozważań.

Co do zasady jest możliwe, by sąd w postępowaniu o podział majątku wspólnego przyznał jednemu ze współmałżonków wierzytelność przysługującą względem osoby trzeciej. Roszczenie o zwrot nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomości należącej do osoby trzeciej jest prawem majątkowym, i jeśli powstało ono w czasie trwania wspólności ustawowej, wchodzi w skład majątku wspólnego, zgodnie z art. 31 k.r.o. i podlega podziałowi na równi z innymi składnikami majątku wspólnego. Żaden bowiem przepis nie wyłącza takiego prawa z majątku wspólnego. Zagadnieniem tym zajmował się Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 3 kwietnia 1970 r., III CZP 18/70, przyjął, że wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez małżonków na rzecz należąca do osoby trzeciej jest objęta, jako składnik majątku wspólnego, postępowaniem o podział majątku. Podzielając to ogólne stanowisko, Sąd Okręgowy wyraża jednocześnie pogląd, że takie rozliczenie z tytułu wierzytelności związanej z dokonaniem nakładów na nieruchomość osoby trzeciej, jakiego w sprawie dokonał Sąd I instancji, powinno mieć miejsce w sytuacji, gdy ma się do czynienia z wierzytelnością bezsporną - co do zasady i wysokości - i to zarówno pomiędzy małżonkami, jak i osobą trzecią. Tylko w takim przypadku nie ma przeszkód, by wierzytelność tę - pewną co do zasady i wysokości - uczynić przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie o podział majątku wspólnego na równi z innymi składnikami majątku wspólnego i uwzględnić we wzajemnych rozliczeniach przez jej przyznanie jednemu z małżonków. Przykładem takiej wierzytelności może być wierzytelność prawomocnie zasądzona orzeczeniem sądowym bądź uznana przez dłużnika. Jednak w rozpoznawanej sprawie występowała wierzytelność sporna - zarówno, gdy chodzi o jej istnienie (kwestionował ją jeden z małżonków oraz domniemany dłużnik), jak i wysokość. Z uwagi na tę cechę wierzytelności związanej z dokonaniem nakładów na nieruchomość osoby trzeciej (ojca wnioskodawcy), w odniesieniu do której strony prezentowały całkowicie przeciwstawne stanowiska, w ocenie Sądu odwoławczego, rozstrzygnięcie dotyczące tej wierzytelności nie powinno mieć formy przyjętej przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w apelacji

pogląd, że w takiej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego powinno być ograniczone do przyznania spornej wierzytelności obojgu małżonkom po połowie, a więc stosownie do wielkości udziałów przypadających każdemu z nich w majątku wspólnym. Takie rozwiązanie umożliwi wnioskodawcy i uczestniczce postępowania niezależne dochodzenie zwrotu kwot przysługujących im z tytułu udziałów w nakładach poczynionych z majątku wspólnego na nieruchomości H. i E. B. (zależnie od woli uprawnionego w tym względzie), a przy tym pozwoli im na dowodzenie w procesie wytoczonym przeciwko właścicielowi nieruchomości zarówno samego dokonania określonych nakładów, jak i ich wysokości, przy jednoczesnym zachowaniu przez dłużnika prawa dowodzenia swoich racji w tym względzie. Raz jeszcze należy podkreślić, że H. B. (1), właściciel nieruchomości, na której dokonane zostały nakłady, negocjował ich dokonanie przez strony (zdaniem Sądu Okręgowego, tylko częściowo zasadnie), kwestionując swój status dłużnika. O ile zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie pozostawia wątpliwości, że w czasie trwania małżeństwa wnioskodawcy i uczestniczki nakłady z ich majątku wspólnego na nieruchomość stanowiącą współwłasność rodziców wnioskodawcy zostały dokonane, o tyle sporny pozostaje rozmiar tych nakładów, a w konsekwencji wartość wierzytelności z tego tytułu przysługującej małżonkom. W takiej sytuacji należy stworzyć małżonkom możliwość dochodzenia odpowiedniej części wierzytelności bezpośrednio od dłużnika, a nie dokonywać w tym względzie rozliczeń pomiędzy małżonkami, w następstwie przyznania spornej wysokości jednemu z nich. Należy bowiem zauważyć, że z uwagi na stanowisko rzekomego dłużnika nie jest pewne, czy zostanie od niego uzyskana należność w wysokości, jaką określił w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, a to z kolei może prowadzić do nieprawidłowego wyniku rozliczenia dokonanego pomiędzy małżonkami z tytułu podziału majątku wspólnego. Aby temu zapobiec, w sytuacji, gdy sąd ma do czynienia z wierzytelnością sporną, jak w niniejszej sprawie, prawidłowe rozstrzygnięcie podziałowe powinno się ograniczyć do przyznania tej wierzytelności uprawnionym po połowie. W ten sposób unika się nieprawidłowego rozliczenia, w sytuacji, gdyby w sporze z dłużnikiem doszło do ustalenia innej wartości wierzytelności, a nawet wykluczenia jej istnienia.

Przy rozstrzygnięciu polegającym na przyznaniu każdemu z małżonków połowy wierzytelności nie zachodzi potrzeba ustalenia wysokości wierzytelności; ustalenie wysokości wierzytelności nie jest w takiej sytuacji potrzebne ani do rozstrzygnięcia sprawy podziału, ani do rozliczeń między małżonkami. Uzasadnienie powołanej poprzednio uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 18/70 wskazuje wprawdzie, że Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, iż konieczne jest określenie wartości roszczenia, jednak dotyczyło to sytuacji, gdy całą wierzytelność przyznaje się jednemu małżonkowi, a na rzecz drugiego zasądza się spłatę (jak orzekł Sąd Rejonowy). Jest wówczas oczywiste, że do określenia wysokości spłaty niezbędne jest uprzednie ustalenie wartości roszczenia. Jednak i w takiej sytuacji ustalenie to nie ma mocy wiążącej w stosunku do dłużnika wierzytelności. Małżonek, któremu przyznano wierzytelność w całości, będzie mógł ją zrealizować w drodze odpowiedniego powództwa przeciwko dłużnikowi (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1973 r., III CZP 65/73). Podkreślenia wymaga, że w rozpoznawanej sprawie chodziło o wierzytelność względem rodziców wnioskodawcy, której istnieniu konsekwentnie zaprzeczał zarówno sam wnioskodawca, jak i jego ojciec. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i nieracjonalne jest w tej sytuacji oczekiwanie, że wnioskodawca - obciążony przez Sąd Rejonowy obowiązkiem rozliczenia się z uczestniczką co do znacznej kwoty z tytułu wierzytelności przeciwko własnym rodzicom - będzie od nich dochodził należności, której istnienie konsekwentnie negocjował (wystąpienie przez wnioskodawcę z takim roszczeniem byłoby sprzeczne z jego twierdzeniami w niniejszym postępowaniu, że nakładów nie dokonywał i narażałoby go na zarzut niewiarygodności w ewentualnym procesie przeciwko rodzicom i przegrana, czego Sąd Rejonowy nie uwzględnił). Tym wszystkim problemom zapobiega rozstrzygnięcie, którym wierzytelność przyznawana jest małżonkom po połowie i pozostawiona jest im decyzja co do jej dochodzenia. Podkreślić raz jeszcze należy, że ustalenie Sądu Rejonowego, tak co do istnienia wierzytelności, jak i jej wartości, w ewentualnym procesie przeciwko dłużnikom nie byłoby wiążące.

Wymaga też podkreślenia, że uczestniczka postępowania w odpowiedzi na wniosek, k.47, domagała się, by Sąd Rejonowy przyznał wierzytelność z tytułu nakładów na nieruchomość H. i E. B. wnioskodawcy i uczestniczce po połowie bez określania jej wartości, a więc tak, jak żądał tego apelujący. Wnioskodawca zaś nigdy nie wyraził zgody, by jemu przyznać ów sporny - co do zasady i wysokości - składnik majątku wspólnego. Nie było więc przesłanek, by przyznać wnioskodawcy - w istocie wbrew żądaniom stron - ów składnik majątkowy. W orzecznictwie, na co trafnie zwrócono uwagę w apelacji, dominuje w odniesieniu do takiej sytuacji pogląd, że należy każdemu z małżonków

przyznać ułamkową część wierzytelności bez oznaczania jej wartości (uchwała Sądu Najwyższego z 19.12.1973 r., III CZP 65/73; postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 19.12.2013 r., II Ca 1459/13). Miał rację apelujący, że taka jest praktyka orzecznicza i takie powinno być rozstrzygnięcie sądu w niniejszej sprawie, skoro żaden z małżonków nie wnosił o przyznanie wierzytelności na swoją rzecz; każdy z nich będzie mógł wówczas dochodzić należnej mu części wierzytelności od osób trzecich - i wydaje się, że taką możliwość chciała uzyskać uczestniczka, uwzględniając treść odpowiedzi na wniosek. Ustalanie wartości tej wierzytelności w niniejszym postępowaniu uznać należy w konsekwencji za zbędne, a rozliczenie między małżonkami powinno zostać dokonane w sposób zupełny tylko z pozostałych składników ich majątku wspólnego.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy, przyjmując, że w skład majątku wspólnego uczestniczki i wnioskodawcy wchodziły nakłady budowlane na nieruchomości będącą współwłasnością E. i H. B. (1), mając jednocześnie na uwadze sporny charakter wierzytelności z tego tytułu, wyeliminował z jej opisu wartość ustaloną przez Sąd Rejonowy. Konsekwentnie Sąd II instancji uwzględnił zawarte w apelacji żądanie, by wspomnianą wierzytelność przyznać byłym małżonkom po połowie, stosownie do ich udziałów w majątku wspólnym, zmieniając postanowienie Sądu Rejonowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zakresie punktów I. ppkt 1. oraz II. Zasadny był w tym względzie zarzut naruszenia art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 212 § 2 k.c., a także zarzut naruszenia art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. Wyeliminowanie ww. wierzytelności z podziału wartościowego składników majątku wspólnego doprowadziło do odpowiedniej zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie wysokości kwoty, którą wnioskodawca powinien zapłacić uczestniczce postępowania (punkt III. postanowienia), o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Jeżeli chodzi o wierzytelność związaną ze zwrotem nakładu poczynionego przez wnioskodawcę i uczestniczkę z majątku wspólnego na nabycie przez B. S. samochodu marki O. (...), Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, że przedmiotowa wierzytelność była składnikiem ich majątku wspólnego.

Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy i płynące z niego wnioski, w szczególności dotyczące okoliczności związanych z samym zakupem tego pojazdu, jak i późniejsze fakty związane ze sposobem korzystania z niego, ustalenia Sądu I instancji, że zakup tego pojazdu został sfinansowany ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków były prawidłowe. Nie przedstawiono w apelacji argumentacji podważającej to ustalenie. Sąd Rejonowy odmówił w tym względzie wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy, jak trafnie wskazano w apelacji, ale uczynił to bez naruszenia reguł oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonał zatem oceny w granicach swobody przyznanej mu przez ustawodawcę, której nie może podważyć sama tylko odmienna ocena wnioskodawcy. Sąd Rejonowy nie zanegował w szczególności treści dokumentów zakupu pojazdu, gdyż nie było do tego przesłanek (trafnie stwierdził brak podstaw do uznania umowy za pozorną), ale - uwzględniając cały zebrany w sprawie materiał - ustalił, że środki na nabycie samochodu przez B. S. wyłożyli małżonkowie B.. Wskazywana w apelacji okoliczność, że wnioskodawca pomagał babci, np. zawożąc ją do lekarzy w razie potrzeby, w zamian za co użytkował należący do niej samochód, w żaden sposób nie pozostaje w sprzeczności z oceną Sądu Rejonowego co do źródeł finansowania zakupu tego samochodu. Również Sąd Okręgowy nie neguje tego, że samochód był własnością B. S., gdyż ona go kupiła (zawarła umowę sprzedaży), ale podziela ustalenie Sądu I instancji, że zakup sfinansował wnioskodawca ze środków z majątku wspólnego, o czym świadczą okoliczności ustalone przez Sąd Rejonowy, a w apelacji niekwestionowane (kupno samochodu kombi przez 76-letnią osobę, której taki samochód oczywiście nie był potrzebny, natomiast był potrzebny wnioskodawcy do przewożenia sprzętu muzycznego; w dacie jego nabycia przeciwko wnioskodawcy były prowadzone postępowania egzekucyjne, co powodowało obawy o utratę samochodu, gdyby nabył go wnioskodawca; korzystanie z samochodu po jego zakupie na własne potrzeby przez wnioskodawcę). Tak, jak w przypadku zarzutów odnoszących się do nakładów na budowę domu, Sąd Okręgowy wskazuje, że zebrany w sprawie materiał nie wyklucza zdolności finansowej małżonków B. do dokonania zakupu samochodu. Nie ma też przesłanek, by podważyć zeznania uczestniczki i świadka G. H. w tym względzie; apelujący nie wskazał takich przesłanek, ograniczając się do stwierdzenia, że Sąd dysponował „tylko” tymi zeznaniami, co nie jest wystarczające, tym bardziej, że Sąd oceniał te zeznania w szerszym kontekście okoliczności związanych z nabyciem i korzystaniem z samochodu. Nie budziła również

zastrzeżeń Sądu Okręgowego wartość tej wierzytelności ustalona w oparciu o opinię biegłego sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania (10.100 zł).

Zdaniem Sądu Okręgowego, istniały jednak przesłanki przemawiające za uchyceniem punktu I. ppkt 2. postanowienia. Z ustaleń, które poczynił Sąd Rejonowy wynika bowiem, że wierzytelność przysługująca wnioskodawcy i uczestniczące postępowania względem B. S. została zrealizowana przez wnioskodawcę jeszcze przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej na skutek wyroku, który uprawomocnił się 29 września 2011 r. Powyższe miało miejsce 30 lipca 2011 r., w momencie sprzedaży samochodu O. (...) S. C.; uzyskane wówczas pieniądze wnioskodawca zatrzymał dla siebie. W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawcy, który utrzymywał, że środki ze sprzedaży samochodu zostały w całości przekazane B. S.. Zaznaczyć należy, że twierdzenia te nie były podtrzymywane w apelacji, w której odniesiono się wyłącznie do kwestii nabycia samochodu, a nie do ustaleń Sądu I instancji w kwestii tego, komu przypadły środki pieniężne z jego sprzedaży dokonanej 30 lipca 2011 r. Nie ma więc przesłanek, by ocenę Sądu Rejonowego w tej kwestii podważyć. To zaś oznacza, że wnioskodawca w dniu 30 lipca 2011 r. zrealizował roszczenie przysługujące małżonkom względem B. S..

Zważywszy, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi podlega stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 52/89), wierzytelność względem B. S. opiewająca na kwotę 10.100 zł nie mogła być przedmiotem podziału jako nieistniejąca już w dacie dokonywania podziału (przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków jako objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych). Z tego względu uchyceniu podlegał podpunkt 2) punktu I. postanowienia Sądu Rejonowego. Okoliczność ta nie wyłączała przy tym obowiązku wnioskodawcy rozliczenia się z uczestniczką z tytułu środków uzyskanych po sprzedaży samochodu O. (...) od B. S., co do których trafne jest domniemanie, że wnioskodawca zużył je na własne potrzeby (od maja 2010 r. strony nie mieszkały razem i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego). Środki pieniężne uzyskane przez wnioskodawcę i zużyte na jego własne potrzeby (10.100 zł) Sąd odwoławczy doliczył do wartości ruchomości przyznanych wnioskodawcy i na tej podstawie ustalił wartość dopłaty należnej uczestniczce. Przyjmuje się bowiem (por. postanowienie SN z 4.11.1999 r., II CKN 523/98), że w takiej sytuacji każdy z małżonków może żądać rozliczenia, które przeprowadza się w taki sposób, że kwoty, które małżonek obowiązany jest zwrócić na rzecz majątku wspólnego, dolicza się do wartości tego majątku, a następnie zalicza na udział małżonka zobowiązanego do zwrotu.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelującego odnoszących się do przyznania wnioskodawcy wszystkich ruchomości stanowiących składniki majątku wspólnego. Po pierwsze, nieuprawniony jest pogląd, że sąd jest bezwzględnie zobligowany zarządzić sprzedaż licytacyjną składników majątku wspólnego, których przejąć nie chce żaden z małżonków. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 1525/00, założeniem przepisów o zniesieniu współwłasności (które odpowiednio stosuje się w sprawie o podział majątku wspólnego) jest w pierwszej kolejności uwzględnienie woli uczestników w zakresie sposobu jej zniesienia. Gdy wszyscy uczestnicy złożą zgodny wniosek co do sposobu zniesienia współwłasności (podziału majątku) sąd wyda postanowienie odpowiadające treści wniosku, jeżeli projekt podziału nie sprzeciwia się prawu ani zasadom współżycia społecznego ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych (art. 622 § 2 k.p.c.). Rzecz, której nie da się podzielić z powodu sprzeczności podziału z przepisami ustawy lub ze społeczno - gospodarczym jej przeznaczeniem albo z tej przyczyny, że podział pociągałby za sobą jej istotną zmianę lub znaczne zmniejszenie jej wartości, może być przyznana - stosownie do okoliczności - jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłat na rzecz pozostałych albo też sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 211, 212 § 2 k.c. i art. 623 k.p.c.). Istotne jest w tym kontekście kryterium wszelkich okoliczności (stosownie do okoliczności), od których zależy wybór sądu.

Z powyższego wynika zatem, że podejmując decyzję o wyborze jednego ze sposobów podziału majątku wspólnego (art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 617 i nast. k.p.c.), sąd nie jest związany wnioskiem co do sposobu podziału. Rozstrzyga o wyborze sposobu podziału - co podkreśla się również w piśmiennictwie - korzystając jedynie z trzech ustawowo unormowanych sposobów zniesienia współwłasności, stosowanych w kolejności określonej

przez ustawodawcę. W pierwszym rzędzie sąd powinien zastosować podział rzeczy wspólnej; kolejnym sposobem zniesienia współwłasności jest przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli (z obowiązkiem spłaty pozostałych współwłaścicieli), końcowe zaś miejsce zajmuje sprzedaż rzeczy i podział pomiędzy współwłaścicieli uzyskanej ceny (art. 212 k.c.) – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 479/13.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, uwzględniając w szczególności fakt, że ruchomości należące do majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania znajdują się w ich dawnym miejscu wspólnego zamieszkania (w nieruchomości położonej przy ul. (...) w C.), do którego uczestniczka nie ma od 2011 r. dostępu z przyczyn od niej niezależnych (wymiana zamków w drzwiach wejściowych dokonana przez wnioskodawcę), Sąd odwoławczy uznał trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w którym wspomniane ruchomości zostały przyznane wnioskodawcy. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym względzie zostało szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, stąd nie ma potrzeby powielania tej argumentacji. Należy natomiast dodać, że

uczestniczka już w odpowiedzi na wniosek wskazywała, że ruchomości powinny przyspaść wnioskodawcy (odp. na wniosek k.47), bo blokował on wydanie ruchomości uczestniczce, gdy zabiegała o to po rozwodzie (faktycznie potwierdza to korespondencja z 2011 r. wskazana w odpowiedzi na wniosek - k. 53-56 akt). Uczestniczka wskazała w zeznaniach, k. 97, że w marcu 2011 r. „zostały wymienione zamki i ja do tego domu z córką nie zostałam wpuszczona” oraz że „po kolejnej rozprawie w marcu, gdy pojechałam do domu, zamki były już wymienione”, a także: „przez 2 tygodnie prosiłam męża, żeby oddał nam rzeczy osobiste i rzeczy córki” i „od momentu, kiedy zostały wymienione zamki prosiłam męża o wydanie ruchomości, bo już wówczas mieszkałam u mamy, mąż nie chciał mi tych mebli wydać”. Wtedy wnioskodawca tych próśb nie spełnił, a w momencie, gdy miało nastąpić podpisanie aktu notarialnego 20 stycznia 2012 r. zastosował swoisty „szantaż” opisany przez Sąd Rejonowy, w wyniku którego do podziału ruchomości nie doszło, co czyni zrozumiałym utratę zainteresowania uzyskaniem ruchomości stanowiących wyposażenie domu przez uczestniczkę po kilku latach. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie znalazł argumentów przemawiających za fizycznym rozdziałem ruchomości pomiędzy wnioskodawcę i uczestniczkę. Nie znalazł także przesłanek przemawiających za ich sprzedażą i podziałem sumy uzyskanej ze sprzedaży, która w sposób nieuzasadniony odraczałaby uzyskanie przez uczestniczkę przysporzenia z majątku wspólnego, który przejął we władanie już w marcu 2011 r. wnioskodawca (wymieniając zamki w drzwiach wejściowych do domu) i do podziału którego nie doszło w styczniu 2012 r. z uwagi na stanowisko wnioskodawcy (uzależnienie podziału ruchomości od złożenia przez uczestniczkę oświadczenia, że jest to ostateczne rozliczenie małżonków związane z majątkiem wspólnym). Nie ma przeszkód, by wnioskodawca sprzedał po cenie rynkowej ruchomości mu przyznane, jeżeli są mu zbędne, co będzie również korzystniejsze finansowo, uwzględniając warunki sprzedaży licytacyjnej. Sprzedaż przedmiotu majątkowego niechcianego przez żadnego z małżonków dokonywana jest przez komornika na licytacji według zasad właściwych dla postępowania egzekucyjnego. Zarządzona przez sąd sprzedaż rzeczy wspólnej następuje „stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego” (art. 212 § 1 in fine k.c.). Z mocy tego odesłania stosuje się tutaj przepisy o sprzedaży rzeczy w toku postępowania egzekucyjnego, a dokładnie do przepisów zawartych w art. 864–879 dotyczących sprzedaży ruchomości i art. 1066–1071 odnoszących się do nieruchomości. Zgodnie z art. 867 § 2 k.p.c. ruchomości podlegające sprzedaży są wystawiane na licytację na pierwszym terminie za cenę stanowiącą równowartość 3/4 wartości szacunkowej ustalonej przez biegłego ceny rynkowej, z kolei na drugim terminie już tylko za połowę tej wartości. Dodatkowo realna wartość środków uzyskanych ze sprzedaży ruchomości zostałaby pomniejszona o koszty komornika poniesione przez niego w związku z przeprowadzoną licytacją. Z powyższego wynika, że, wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującego, sprzedaż licytacyjna ruchomości – składników majątku wspólnego, jest rozwiązaniem najmniej korzystnym dla obu stron. Dokonywanie podziału poprzez sprzedaż byłoby nieracjonalne również z uwagi na niewielką wartość ruchomości - łącznie zaledwie 6.711 zł, co czyni wnioskodawcę obowiązany do zapłaty na rzecz uczestniczki z tytułu przyznania mu wspólnych ruchomości kwoty 3.355,50 zł (6.711 zł : 2). Sąd Okręgowy nie stwierdził zatem naruszenia art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 212 § 2 k.c. poprzez przyznanie wnioskodawcy ruchomości stanowiących składniki majątku wspólnego.

Przy uwzględnieniu dokonanych przez Sąd Okręgowy zmian w zakresie składu majątku wspólnego i sposobu jego podziału, które zostały opisane powyżej, odpowiedniej modyfikacji podlegało rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego

objęte punktem III. postanowienia. Zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę spłaty 144.155,50 zł, uwzględniającą połowę wartości wierzytelności z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości położonej przy ul. (...) w C. oraz połowę wierzytelności względem B. S. z tytułu nakładów na zakup samochodu, należało odpowiednio obniżyć. Wartość podlegająca rozliczeniu pomiędzy małżonkami w niniejszym postępowaniu stanowiła bowiem sumę wartości ruchomości przyznanych wnioskodawcy (6.711 zł) oraz środków pieniężnych w wysokości 10.100 zł, które wnioskodawca uzyskał i zużył na własne potrzeby, realizując wspólną wierzytelność małżonków względem B. S.. Połowa tej sumy dała kwotę 8.405,50 zł, którą Sąd Okręgowy zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania, zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. punkt III. zaskarżonego postanowienia.

Dalej idąca apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Rozpoznając zarzuty apelującego odnoszące się do punktu VI. zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd Rejonowy zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 2.568,02 zł z tytułu długu, który został przez nią spłacony po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego poczynione w tym zakresie i uznał argumentację wnioskodawcy za chybioną.

Nie ma podstaw, by zanegować ustalenia Sądu I instancji, że uczestniczka postępowania zaciągnęła w czasie trwania wspólności dwa kredyty: w dniach 12 marca 2008 r. i 29 grudnia 2008 r. w wysokości odpowiednio: 11.500 zł i 5.625 zł oraz że przeznaczyła je na pokrycie kosztów budowy nadziemnej części budynku. Wnioskodawca wywodził, że obiektywna ocena zebranego materiału oraz zasada wyrażona w art. 6 k.c. nie pozwalają na wyciągnięcie takich wniosków. Wskazywał, że uczestniczka postępowania nie przedstawiła wiarygodnych dowodów (faktur, rachunków), które wspierałyby jej twierdzenia, zaś Sąd Rejonowy bezzasadnie dał w tym względzie wiarę uczestniczce oraz zawnioskowanym przez nią świadkom. Oceniając tę argumentację Sąd Okręgowy wskazuje, że faktury i rachunki nie mają wyłączności dowodowej w zakresie wykazywania sposobu wykorzystania środków z kredytów zaciągniętych przez uczestniczkę. Nie istnieje bowiem hierarchia dowodów, które stawiałaby je wyżej niż dowody z zeznań świadków lub stron. Nadto, wnioskodawca pomija w swej argumentacji treść własnego oświadczenia złożonego w sprawie o rozwód, które przytoczył Sąd Rejonowy, że uczestniczka postępowania zaciągnęła kredyt na drzwi i panele (k. 96v akt (...)), przy czym nie wyrażał wtedy wątpliwości co do wykorzystania środków z kredytu. Oczywiście sprzeczne z tym stanowiskiem jest twierdzenie wnioskodawcy w niniejszym postępowaniu, że „panele i ościeżnice były płacone z pieniędzy” jego ojca. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się faktura dokumentująca zakup drzwi, ościeżnic i paneli podłogowych, wystawiona na nazwisko H. B. (1) (k. 197 akt), ale trafnie Sąd Rejonowy przyjął - uwzględniając oświadczenie wnioskodawcy ze sprawy rozwodowej i zeznania uczestniczki postępowania - że zakupu dokonano w tym wypadku ze środków z kredytu zaciągniętego przez uczestniczkę, a podanie w fakturze danych ojca wnioskodawcy nie jest w tym wypadku rozstrzygające o źródle finansowania tego zakupu. Uczestniczka postępowania obszernie wyjaśniła w zeznaniach kwestię zakupu drzwi, ościeżnic i paneli podłogowych. Podkreślenia wymaga, że małżonkowie zamieszkali w domu na początku grudnia 2008 r., gdy zakończone już było jego wykończenie (poza schodami); założone były m.in. drzwi, ościeżnice i panele podłogowe, które kupiono już w marcu 2008 r. ze środków z kredytu. Uczestniczka postępowania wskazała nawet sklep, w którym dokonano ich zakupu. Powyższe - w szczególności co do stopnia wykończenia domu w momencie zamieszkania w nim małżonków na początku grudnia 2008 r. - potwierdzone zostało zeznaniami świadka G. H.. Nie można zatem tylko na podstawie faktury z 30 grudnia 2008 r. skonstruować w sposób uprawniony tezy przeciwnej do ustaleń Sądu Rejonowego, a zgodnej ze stanowiskiem wnioskodawcy. Nie podważają jej również ustalenia co do dochodów wnioskodawcy, gdyż - jak wskazano - były one nieregularne, a wnioskodawca miewał przejściowe trudności finansowe, wobec czego posiłkowanie się przez małżonków kredytami bankowymi na potrzeby związane z budową domu nie było niczym nadzwyczajnym. Wiarygodnie brzmi również wyjaśnienie uczestniczki, że faktury na zakup materiałów budowlanych i wykończeniowych podczas budowy domu były wystawiane bądź na wnioskodawcę bądź na jego ojca - w zależności od tego, których z nich mógł skorzystać z odliczeń podatkowych związanych z zakupem tych materiałów, a nie z uwagi na to, który z nich finansował zakupy (zeznanie k. 431). Różnorodność faktur z okresu budowy domu czyni to stwierdzenie wiarygodnym. W konsekwencji

nie można z samej tylko treści faktury z 30.12.2008 r. wyprowadzić wniosku, że nie był to zakup sfinansowany środkami z kredytu, który zaciągnęła uczestniczka. Co do drugiego z kredytów, na kwotę 5.000 zł, uczestniczka w zeznaniach (k. 431 akt) wiarygodnie wyjaśniła jego przeznaczenie: został zaciągnięty w grudniu 2008 r., by możliwe szybko sfinansować budowę schodów wewnętrznych po zamieszkaniu rodziny w domu przy ulicy (...) (z uwagi na bezpieczeństwo dziecka stron), jako uzupełnienie środków na ten cel, które wnioskodawca miał uzyskać za muzyczną obsługę imprezy sylwestrowej (3.500 zł). Analogicznie kwestię tę opisała w zeznaniach świadek G. H. (k. 158). Wobec braku w materiale sprawy przesłanek, by przypisać uczestniczce postępowania inne spożytkowanie środków z kredytów bankowych niż na wskazywane przez nią cele Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu apelującego, że Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny w tym zakresie.

Bez wątplenia zaś długi związane z zaciągnięciem przez uczestniczkę kredytów bankowych z przeznaczeniem na prace wykończeniowe w budynku mieszkalnym, w którym strony miały zamieszkać, należało uznać za długi związane z majątkiem wspólnym. W orzecznictwie przyjęto, i Sąd Okręgowy w składzie orzekającym ten pogląd podziela, że jeżeli w czasie trwania wspólności majątkowej dług został zaciągnięty tylko przez jednego z małżonków i jeżeli dłużnikiem w stosunku do wierzyciela pozostaje tylko ten małżonek, a korzyść majątkowa uzyskana w ten sposób została następnie przeznaczona na majątek wspólny, to korzyść ta może być - stosownie do okoliczności, wynikających z ustaleń faktycznych każdego konkretnego przypadku - traktowana jako nakład z majątku tego z małżonków, których zaciągnął osobiste zobowiązanie, na majątek wspólny i rozliczana między małżonkami jako roszczenie z tytułu nakładów dokonanych na majątek wspólny (por. wyrok SN z 16.01.2014 r., IV CSK 203/13). Roszczenie uczestniczki postępowania związane z kredytami zaciągniętymi przez nią w 2008 r. nie dotyczyło wspólnego długu małżonków mającego źródło w czynności prawnej zdziałanej przez nich w czasie trwania wspólności (co niewątpliwie uzasadniałoby rozliczenie wspólnego długu spłaconego przez jednego z małżonków z jego środków po ustaniu wspólności na podstawie odpowiednio stosowanego art. 686 k.p.c.), ale miało swoje źródło w umowach kredytowych zawartych przez uczestniczkę, czyniących ją dłużnikiem osobistym banku. W świetle przepisów regulujących zasady odpowiedzialności małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej za długi zaciągnięte tylko przez jednego z nich (art. 41 k.r.o.) z chwilą ustania wspólności ustawowej ustaje odpowiedzialność drugiego małżonka nie będącego dłużnikiem z majątku wspólnego, zaś wyłącznie odpowiedzialnym pozostaje w stosunku do wierzyciela jedynie ten małżonek, który osobiście zaciągnął zobowiązanie. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 5.12.1978 r., III CRN 194/78 wyrażono przy tym trafny i nadal aktualny pogląd, że jeżeli dług zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej został zużyty na majątek wspólny i spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności a podziałem majątku wspólnego, to tak spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów na rzecz tego małżonka, który dokonał zapłaty. Roszczenie takie podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. W nowszym orzecznictwie, w postanowieniu z 11.03.2010 r., IV CSK 429/09, Sąd Najwyższy przyjął z kolei, że jeżeli małżonek po ustaniu wspólności majątkowej a przed podziałem majątku wspólnego spłacił z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług, zgodnie z art. 686 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. Podstawę rozliczenia takiego długu nie stanowi jednak art. 45 § 1 k.r.o., gdyż przepis ten dotyczy jedynie wydatków i nakładów dokonanych z majątku osobistego (poprzednio odrębnego) na majątek wspólny albo odwrotnie w trakcie trwania wspólności ustawowej. Odnosząc się w uzasadnieniu tego orzeczenia do uchwały z 5.12.1978 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił nadto, że pogląd w niej przyjęty dotyczy specyficznej sytuacji, gdy jeden z małżonków zaciągnął kredyt w trakcie trwania wspólności ustawowej, za który nabyto przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego, a następnie kredyt ten został spłacony już po ustaniu wspólności ustawowej. W takiej sytuacji uprawniony jest pogląd, że spłacony przez jednego z małżonków dług przekształca się w nakład na majątek wspólny i zastosowanie ma art. 45 § 1 k.r.o., skoro majątek wspólny zwiększył się o aktywa nabyte z kredytu zaciągniętego przez jednego z małżonków jeszcze, gdy trwała wspólność ustawowa. Podobna sytuacja zachodziłaby, jak wskazał Sąd Najwyższy, gdyby w trakcie trwania wspólności ustawowej zapłacono dług wspólny z kredytu zaciągniętego przez jednego z małżonków, a następnie kredyt ten zostałby spłacony ze środków jednego z małżonków już po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego. W takim przypadku dług też przekształciłby się w nakład na majątek wspólny (w postaci zaoszczędzonej kwoty wydatków z majątku wspólnego na spłatę długu). Sytuacja, do której odnoszą się wywody zawarte w uzasadnieniu

postanowienia z 11.03.2010 r. i w uchwale Sądu Najwyższego z 5.12.1978 r. wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, skoro dług zaciągnięty przez uczestniczkę postępowania posłużył sfinansowaniu budowy, w wyniku której powstał składnik majątku wspólnego (wierzytelność związana z rozliczeniem z tytułu nakładów na nieruchomości przy ulicy (...) w C.). Środki pozyskane z kredytów bankowych przez uczestniczkę postępowania zostały zainwestowane w wykończenie domu, który budowali małżonkowie i w którym zamieszkali w grudniu 2008 r. Należało zatem uznać, że zostały zużyte na majątek wspólny, chociaż w tym przypadku w specyficznym znaczeniu, gdyż nakłady budowlane na nieruchomości stanowiącej współwłasność H. i E. B. stały się ich własnością jako część składowa nieruchomości, na której zostały wzniesione, a na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki powstała wierzytelność związana z dokonaniem tych nakładów, stanowiąca ich majątek wspólny. Nie jest to sytuacja typowa, ale przeznaczenie środków z kredytów niewątpliwie służyło powstaniu majątku wspólnego, jakim w tym przypadku jest wskazana wierzytelność. Dług powyższy w części, w jakiej został spłacony przez uczestniczkę postępowania z jej środków po ustaniu wspólności, powinien zatem zostać rozliczony w niniejszym postępowaniu i trafnie Sąd Rejonowy dokonał takiego rozliczenia w punkcie VI. postanowienia. Uczestniczce przysługiwało względem wnioskodawcy roszczenie o zwrot połowy środków z ogólnej sumy spłaconych po ustaniu wspólności kredytów (5.136,04 zł). Z tej przyczyny Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by ingerować w prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji, chociaż podstawa prawna tego rozliczenia wskazana przez Sąd I instancji (art. 207 k.c.) była wadliwa.

Chybiony był także zarzut apelującego dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w punkcie VII. zaskarżonego postanowienia, uwzględniając ugruntowane w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Orzecznictwo sądowe jednolicie przyjmuje bowiem, że w tzw. sprawach działowych, do jakich należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego, jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CZ 30/12 i powołane tam orzeczenia). W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął o kosztach postępowania, odmawiając uwzględnienia wniosków stron (wnioskodawcy i uczestniczki) o zasądzenie kosztów od przeciwnika. Orzeczenie zawarte w punkcie VII. postanowienia odpowiadało więc zasadzie rządzącej w tym wypadku rozstrzygnięciem o kosztach postępowania, wobec braku przesłanek do zastosowania § 2 bądź § 3 art. 520 k.p.c.

Niezasadne było również analogiczne żądanie wnioskodawcy w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego. Samo wniesienie apelacji od orzeczenia sądu pierwszej instancji o podziale majątku wspólnego przez wnioskodawcę, który kwestionuje sposób podziału, nie stwarza sprzeczności jego interesów z interesem uczestniczki akceptującej ten podział, a tym samym nie uzasadnia obciążenia skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 2011 r., III CZ 46/10). To samo dotyczy apelacji, której istotą jest spór o skład majątku wspólnego bądź jego wartość, jak w niniejszej sprawie. O kosztach postępowania apelacyjnego należało zatem orzec zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie poniesionym.

Anna Kulczewska-Garcia Małgorzata Wiśniewska Tomasz Żak